Cena 15 gr

GŁOS WIELKOPOLSKI

CZYTELNIK

Rok VII ABC | Poznań, wtorek 9 stycznia 1951 r. | Nr 8 (2106)

Granica pokoju na Odrze i Nysie to cios w agresywne plany anglo-amerykańskich podżegaczy wojennych

Delegat Związku Radzieckiego w ONZ domaga się:

natychmiastowego wycofania obcych wojsk z Korei

położenia kresu agresji USA

pokojowego uregulowania sprawy koreańskiej

NOWY JORK (PAP). W dniu 5 bm. odbyło się posiedzenie komisji politycznej. Na porządku dziennym znajduje się nadal skarga amerykańska przeciwko Chińskiej Republice Ludowej.

Na posiedzeniu w dniu 5 bm. z polecenia „Komisji trzech" złożył oświadczenie Pearson (Kanada), który wezwał komisję polityczną do szerokiej dyskusji nad sprawozdaniem wstępnym z pracy „Komisji trzech" przedstawionym przez Rau'a, aby nakreślić „konstruktywne zalecenia" celem rozwiązania rozważanej sprawy.

Następnie wystąpił przedstawiciel Izraela — Eban, który podał zasady, „na podstawie których — zdaniem jego delegacji — może być uregulowana sprawa koreańska i osiągnięty pokój na Dalekim Wschodzie". W „zasadach" tych brak jednakże głównego warunku — natychmiastowego wycofania wojsk zagranicznych z Korei i dania możności narodowi koreańskiemu, aby sam decydował o swych sprawach wewnętrznych.

Przedstawiciel Polski — dr Suchy, poddając krytyce „zasady" delegata Izraela wskazał, że zarówno „zasady" te, jak i wszystkie wysuwane na zgromadzeniu propozycje, mówiące o „zaprzestaniu ognia" w Korei, w istocie rzeczy zmierzają do tego, aby dać możność amerykańskim siłom zbrojnym przyjść do siebie po ciosach koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich, a następnie ponowić agresję amerykańską przeciwko Korei i Chinom. Dr Suchy podkreślił, że nawet oficjalni przedstawiciele Stanów Zjednoczonych potwierdzają, iż taki jest cel owych propozycji i rezolucji.

W zakończeniu dr Suchy stwierdził, że jedynie słusznymi, zmierzającymi do pokojowego uregulowania problemu koreańskiego są kroki które zaproponował centralny rząd ludowy Chin i które znalazły swój wyraz w projekcie rezolucji radzieckiej.

Z kolei wystąpił delegat czechosłowacki, który poddał krytyce sprawozdanie „Komisji trzech", podkreślając, że autorzy tego sprawozdania troszczą się o to jedynie, jak uratować agresywne siły Stanów Zjednoczonych, wycofujące się pod ciosami koreańskiej Armii Ludowej i jak dać możność tym siłom rozpoczęcia ponownej ofensywy.

Wskazując na demagogiczne wystąpienia przedstawiciela Stanów Zjednoczonych i posłusznych mu delegatów niektórych innych krajów w sprawie „demokracji" przedstawiciel czechosłowacki oświadczył: demokracji nie można wprowadzać przy pomocy bombardowań, masowych egzekucji, rujnowania bogactw kulturalnych, burzenia domów itd. Setki milionów ludzi chce obecnie kierować swym losem bez jakiejkolwiek interwencji z zewnątrz i dlatego imperialistom amerykańskim, którzy przynoszą narodom śmierć i niewolę, nie uda się wprowadzić w życie swych osławionych planów o zapanowanie nad światem.

Przedstawiciel Związku Radzieckiego — Malik w krótkim przemówieniu wykazał, że już obecnie wynika jasno z wystąpienia Austina, że rząd Stanów Zjednoczonych występuje jak dawniej przeciwko pokojowi i pokojowemu uregulowaniu sprawy koreańskiej, przeciwko wycofaniu amerykańskich sił agresywnych z Korei, przeciwko położeniu kresu agresji Stanów Zjednoczonych. Rząd Stanów Zjednoczonych i jego delegacja w ONZ — powiedział Malik — nie zmieniły stanowiska, które zajmowały narzucając Zgromadzeniu Ogólnemu rezolucję „trzynastu". Rezolucja ta, zalecając „zaprzestania ognia" w Korei, miała na celu umożliwienie okresu wytchnienia wojskom Mac Arthura i przegrupowania ich. Obecne oświadczenie Austina potwierdza całkowicie fakt, że zarówno wtedy, jak obecnie, stanowisko kół rządzących Stanów Zjednoczonych ogranicza się wyłącznie do tego, aby kontynuować agresję w Korei. W konsekwencji — powiedział Malik — Stany Zjednoczone mimo, że używają szumnych frazesów i gromkich słów o sprawiedliwości, o pokoju i demokracji, nie mają najmniejszego zamiaru zaprzestać wojny, koła rządzące Stanów Zjednoczonych występują jak dawniej za kontynuowaniem agresji przeciwko Korei i Chinom. Na tym polega istota sprawy i trudność uregulowania problemu koreańskiego. Ostatni apel przedstawiciela Stanów Zjednoczonych — oświadczył Malik — zmierza do tego, aby wywrzeć presję na innych członków ONZ, którzy wkroczyli na awanturniczą drogę pod naciskiem kół rządzących USA, aby szli w dalszym ciągu tą drogą.

W zakończeniu Malik wezwał ONZ, by zeszła z tej drogi i powzięła uchwałę natychmiastowego wycofania wszystkich wojsk zagranicznych z Korei, położyła kres agresji Stanów Zjednoczonych przeciwko Korei i Chinom, i utorowała drogę dla pokojowego uregulowania zarówno sprawy koreańskiej, jak i innych problemów Dalekiego Wschodu.

Górnicy dolnośląscy masowo podejmują wezwanie Alfreda Kawczyka

WAŁBRZYCH (PAP). Na wezwanie górnika kopalni „Bytom" ZMP-owca Alfreda Kawczyka odpowiedzieli masowo górnicy kopalni im. Thoreza w Dolnośląskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego. Dążąc do przyśpieszenia cykliczności robót wydobywczych górnicy podjęli szereg zobowiązań podniesienia wydajności pracy. Brygada Alojzego Straka zobowiązała się osiągnąć w bież. kwartale 159 proc. normy, brygada Antoniego Zająca 150 proc. Eugeniusza Bryły 130 proc., Franciszka Kalenika 127 proc., Edwarda Jernasia 150 proc., Jana Olejniczaka 152 proc., Stanisława Jachimowicza 146 proc. normy.

Wspaniałe zwycięstwa w Korei wielkim wkładem w dzieło utrwalenia pokoju na świecie

PEKIN (PAP). Chińskie partie demokratyczne, w tej liczbie Komunistyczna Partia Chin, wystosowały 5 stycznia orędzie do zjednoczonego demokratycznego frontu patriotycznego, partii politycznych i organizacji społecznych Korei, w którym pozdrawiają naród koreański i jego wodza generała Kim Ir-Sena w związku z wyzwoleniem Seulu.

Dziękujemy Wam — stwierdza orędzie — za Wasze pismo z 12 grudnia ub. r., w którym podkreśliliście swą braterską przyjaźń z narodem chińskim. Pozdrawiamy Was w związku z wielkim zwycięstwem — wyzwoleniem Seulu — i przesyłamy nasze najgorętsze życzenia wodzowi narodu koreańskiego generałowi Kim Ir-Senowi, armii koreańskiej i całemu narodowi koreańskiemu. W ciągu kilku wieków narody chiński i koreański utrzymywały tradycyjne, przyjazne, polityczne, gospodarcze i kulturalne stosunki i niejednokrotnie ręka w rękę walczyły na Wschodzie przeciwko agresorom japońskim. Naród chiński zawsze pamiętać będzie przyjazne poparcie udzielane przez naród koreański w ciągu ostatniego dziesięciolecia narodowi chińskiemu w jego wojnie narodowej przeciwko Japonii i w wojnie wyzwoleńczej w Chinach. Gdy imperialiści amerykańscy rozpętali swą agresywną wojnę w Korei, właśnie na podstawie tych wspólnych interesów narodów chińskiego i koreańskiego, cały naród chiński rozwinął sprawiedliwy ruch oporu wobec agresji amerykańskiej, udzielając pomocy Korei, obrony swych domów i swej ojczyzny.

Wyzwolenie Seulu dowodzi jeszcze jaśniej, że imperialiści amerykańscy i ich lokaje — banda Czang Kai-Szeka — mogą być całkowicie rozgromieni. Jeśli agresorzy amerykańscy będą uparcie kontynuowali swą agresję w Korei, niewątpliwie zostaną całkowicie zniszczeni przez bohaterskie narody chiński i koreański.

Narody chiński i koreański winny być zjednoczone i kontynuować swą walkę.

W imieniu narodu chińskiego zapewniamy Was, że naród chiński zawsze utrzymywać będzie swą tradycyjną przyjaźń z narodem koreańskim, doprowadzi walkę do końca, do wyzwolenia Korei, do utrwalenia pokoju na Wschodzie i rozgromienia agresji imperialistycznej.

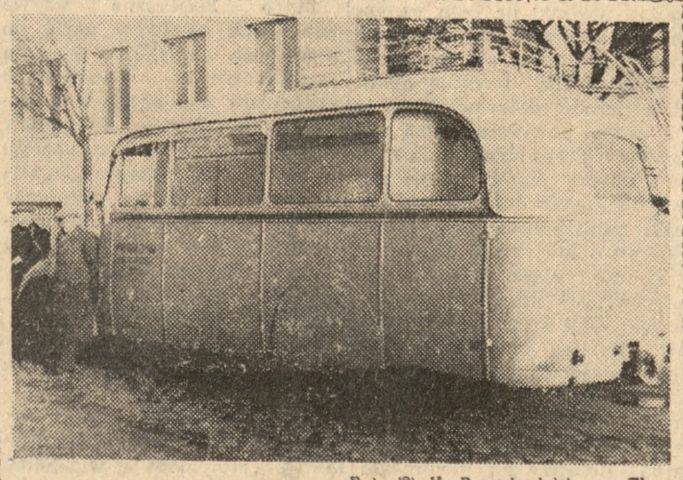

Fot. (2) K. Przychodzki — „Głos"

Nowy ambulans dentystyczny przed gmachem redakcji „Głosu". (Do artykułu wewnątrz numeru)

Abyśmy mieli codziennie świeże pieczywo

1 godzina pracy wykwalifikowanego pracownika piekarskiego przy tej maszynie — to 3000 bułek (do reportażu na str. 3 pt. „Zanim bochenek chleba zjawi się na stole").

Nowe sukcesy koreańskich wojsk wyzwoleńczych

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie, ogłoszonym 7 stycznia, doniosło, że oddziały Armii Ludowej, przełamując opór nieprzyjaciela, w dalszym ciągu posuwają się naprzód na wszystkich frontach.

W ciągu 3 i 4 stycznia wojska Armii Ludowej, działające w rejonie Seulu, zadały dotkliwe straty oddziałom 25 dywizji amerykańskiej i 27 brygadzie angielskiej. W walkach tych według niekompletnych danych zginęło lub odniosło rany przeszło 500 żołnierzy i oficerów amerykańskich i angielskich. Przeszło 100 wzięto do niewoli.

* * *

LONDYN (PAP). Agencje zachodnie donoszą, że oddziały Koreańskiej Armii Ludowej wyzwoliły miasto Wondżu, ważny węzeł kolejowy, położony w odległości 45 mil na południe od 38 równoleżnika.

Na froncie zachodnim oddziały Koreańskiej Armii Ludowej zajęły miasto Suwon, położone w odległości 15 mil na południe od Seulu.

Udział społeczeństwa polskiego w zbiórce na rzecz dzieci Korei

wyrazem uczuć przyjaźni dla bohaterskiego narodu koreańskiego

WARSZAWA (PAP). Społeczeństwo polskie wyrażając swe gorące uczucia przyjaźni i braterstwa z narodem koreańskim walczącym o wolność i niezawisłość, masowo składa podarki dla dzieci koreańskich — ofiar barbarzyńskiego amerykańskiego terroru. Starzy i młodzi, kobiety i dzieci, ludzie nauki, księża biorą masowy udział w tej akcji. „Trójki" odwiedzające mieszkania nie odchodzą nigdy bez podarunku dla dzieci koreańskich.

Na terenie całego Wybrzeża z każdym dniem rośnie liczba „trójek" zbierających podarunki. Z każdym dniem powiększają się magazyny z podarunkami. W akcji zbiorkowej przodują Gdańsk, Gdynia i Elbląg, gdzie zebrano już podarunki o wartości 12.000 zł. Również do magazynu Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju w Tczewie w ciągu zaledwie kilku dni od rozpoczęcia akcji mieszkańcy tego miasta złożyli na rzecz dzieci koreańskich podarunki wartości 12.000 zł. Liczne dary wpływają do magazynów w Starogardzie, Tczewie, Pruszczu, w Malborku i innych miastach woj. gdańskiego.

W zbieraniu podarunków na rzecz dzieci koreańskich biorą liczny i czynny udział księża katoliccy. Ks. Wacław Ruciński z Godziszewa w czasie kazań z ambony nawołuje swoich parafian, ażeby nikt z nich nie zapomniał o dzieciach koreańskich i chociaż najmniejszym podarunkiem wyraził swą przyjaźń i miłość dla nich.

*

Społeczeństwa woj. szczecińskiego nie ogranicza się do składania podarków noworocznych, lecz organizuje liczne imprezy, z których dochód przekazuje na fundusz pomocy dla dzieci koreańskich. M. in. pocztowcy szczecińscy zorganizowali zabawę, która przyniosła pokaźną kwotę 4.028 zł. Pracownicy Dyrekcji Przemysłu Miejscowego zebrali 711 zł. Koło ZMP przy szczecińskiej Spółdzielni Mlecz.-Jajczarskiej — 511 zł. Pracownicy tej instytucji przygotowują również rzeczowe podarki.

Masowy udział w akcji zbiórki podarków dla dzieci koreańskich zgłasza młodzież studiująca na wyższych uczelniach szczecińskich. Komitet uczelniany przy Państwowej Akademii Medycznej im. gen. Świerczewskiego w Szczecinie zwrócił się z apelem do całej młodzieży studiującej, o jak najczynniejszy udział w zbiórce podarków noworocznych dla dzieci koreańskich.

*

W Lublinie ZMP zorganizowało 30 „trójek" zbierających podarunki dla dzieci. Podobne „trójki" zorganizowano na terenie całego województwa lubelskiego.

Do chwili obecnej ponad 200 osób złożyło w Lublinie różnego rodzaju dary. Charakterystycznym pełnym przyjaźni i sympatii do dzieci koreańskich był czyn uczniów i uczennic szkoły TPD przy ul. Lipowej, którzy przeznaczone dla siebie upominki noworoczne przekazali dla swych młodych przyjaciół w Korei.

*

W woj. olsztyńskim 2.000 „trójek pokoju" przeprowadza zbiórkę podarunków dla dzieci koreańskich. Dotychczas zebrano poważne ilości odzieży, obuwia, pomocy szkolnych oraz pokaźne sumy pieniężne. M. in. pracownicy „Pagedu" w Ornecie przekazali na ten cel ponad 500 zł. W Olsztynie w akcji zbiórkowej biorą aktywny udział studenci Wyższej Szkoły Rolniczej oraz młodzież ZMP.

Sejm RP zatwierdził projekt ustawy o obywatelstwie polskim

WARSZAWA (PAP). 88 posiedzenie Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 8 stycznia 1951 r. otworzył marszałek Kowalski.

Po załatwieniu formalności wstępnych Izba odesłała po odbyciu pierwszego czytania do Komisji Obrony Narodowej — rządowy projekt ustawy o terenowej obronie przeciwlotniczej. Ustawa ta porządkuje istniejące dotychczas przepisy.

Sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o wniesionym przez Radę Państwa projekcie ustawy o obywatelstwie polskim złożył poseł **Jerzy Morawski (PZPR).**

Mówca podkreślił, że uchwalenie projektowanej ustawy konieczne jest ze względu na zmiany terytorialne i ludnościowe, jakie dokonały się w naszym kraju w wyniku ostatniej wojny.

Omawiając tekst nowej ustawy poseł-sprawozdawca stwierdza, że projekt ustawy o obywatelstwie polskim opiera się na pełnej jedności interesów naszego Państwa i ludności pracującej, na gruncie coraz pełniejszych zdobyczy socjalnych i praw naszej ludności. Projekt ustawy uznaje za obywateli polskich wszystkich, którzy w dniu wejścia w życie ustawy posiadają obywatelstwo polskie na mocy dotychczas obowiązujących przepisów.

Obywatelami polskimi w myśl projektu ustawy są także wszyscy, którzy przybyli do Polski Ludowej jako repatrianci oraz te wszystkie osoby, które zamieszkiwały na obszarze Ziem Odzyskanych i b. Wolnego Gdańska i uzyskały stwierdzenie narodowości polskiej na podstawie dotychczasowych przepisów.

Nie są natomiast obywatelami polskimi osoby, które mieszkają stale za granicą i w związku ze zmianą granic Państwa Polskiego nabyły obywatelstwo innego państwa, należą do narodowości zamieszkujących na obszarze Związku Radzieckiego, bądź do narodowości niemieckiej. W tym ostatnim wypadku zachowuje obywatelstwo polskie osoba, jeżeli jej małżonek ma obywatelstwo polskie i zamieszkuje w Polsce.

Projekt ustawy — mówił dalej pos. Morawski — reguluje w duchu postępowym sprawę obywatelstwa polskiego w wypadku zawarcia związku małżeńskiego. Obywatel lub obywatelka polska wstępujący w związek małżeński z cudzoziemcem nie traci obywatelstwa polskiego. Przepis ten ma wielkie znaczenie z punktu widzenia równouprawnienia kobiet. Obywatelstwo polskie w myśl projektu ustawy nabywają wszystkie dzieci obywateli polskich, a także wszystkie dzieci urodzone lub znalezione w Polsce, o ile rodzice są nieznani. W wypadku, gdy jedno z rodziców posiada obywatelstwo obce, dziecko nabywa obywatelstwo polskie — chyba, że rodzice zgodnie wybiorą dla niego obywatelstwo obce.

Ustawa przewiduje dalej, że repatrianci, przybywający do Polski już po wejściu w życie tej ustawy, nabywać będą obywatelstwo polskie przez sam fakt powrotu do kraju.

Poseł — sprawozdawca mówi w dalszym ciągu, że obywatelstwo polskie może być nadane w myśl nowej ustawy również cudzoziemcowi na jego prośbę, przy czym nie musi to być uzależnione od zwolnienia z obywatelstwa obcego kraju. Nowa ustawa znosi tutaj szereg ograniczeń, jakie przewidywało polskie prawo burżuazyjne. W obecnym okresie prześladowania w krajach kapitalistycznych ludzi postępowych — mówił poseł — Morawski przepisy naszej ustawy mają charakter prawa azylu.

Prawo nadawania obywatelstwa polskiego przekazane jest najwyższym organom władzy — Radzie Państwa na wniosek Rady Ministrów.

Omawiając przepisy ustawy dotyczące pozbawienia obywatelstwa polskiego mówca podkreśla, że pozbawione obywatelstwa mogą być m. in. osoby przebywające zagranicą, jeżeli naruszyły obowiązek wierności wobec Państwa Polskiego, działały na szkodę żywotnych interesów Polski Ludowej, nielegalnie opuściły Polskę po 9 maja 1945 r. lub odmawiają powrotu do kraju mimo wezwania właściwych władz.

Stwierdzając, że ustawa reguluje zagadnienia obywatelstwa polskiego zgodnie z interesami narodu i Państwa, poseł sprawozdawca wniósł o jej uchwalenie.

Po dyskusji izba przyjęła jednomyślnie w drugim, a następnie w trzecim czytaniu ustawę o obywatelstwie polskim.

Poseł Ozga - Michalski (ZSL) złożył następnie sprawozdanie Komisji Obrony Narodowej o rządowym projekcie ustawy o poborze rekruta. Wskazując, że stan liczebny wojska określa budżet Państwa na r. 1951, poseł Ozga - Michalski podkreślił pokojowy i twórczy charakter tego budżetu, jak również pokojowe i twórcze cechy naszej armii.

Izba jednomyślnie uchwaliła referowaną ustawę.

Obrady trwają.

USA nadal wspierają klikę Czang-Kai-Szeka

NOWY JORK (PAP). Realizując swe agresywne plany wobec Chińskiej Republiki Ludowej, rząd Stanów Zjednoczonych w dalszym ciągu okazuje pomoc militarną klice Czang-Kai-Szeka na Taiwanie.

Według doniesień prasy amerykańskiej, powołującej się na źródła oficjalne, w ciągu ostatnich kilku tygodni na wyspę Taiwan została wysłana broń oraz poważne ilości materiałów wojennych, łącznej wartości około 10 milionów dolarów.

Nagrody wartości 260 tys. zł dla gromad przodujących we współzawodnictwie *w dostawie zboża*

WARSZAWA (PAP). Coraz więcej gromad przystępuje do organizowanego przez Związek Samopomocy Chłopskiej współzawodnictwa w przedterminowej i ponadplanowej dostawie zboża. W listopadzie ub. r. we współzawodnictwie brało udział już 13.000 gromad.

Dla gromad, które uzyskały najlepsze wyniki we współzawodnictwie, Główna Komisja Współzawodnictwa Pracy w Rolnictwie przy Zarządzie Głównym ZSCh, podobnie jak w sierpniu, wrześniu i październiku ub. r. ustanowiła 4 nagrody ogólnokrajowe, 28 nagród wojewódzkich i 202 nagrody powiatowe. Na zakup nagród — na które złożą się aparaty radiowe, urządzenia świetlicowe, sprzęt sportowy itp., przeznaczono ogółem 260 tys. zł.

Dwie pierwsze nagrody ogólnokrajowe Główna Komisja Współzawodnictwa Pracy w Rolnictwie postanowiła przyznać gromadzie Smogonów, w pow. Busko, pow. kieleckiego, oraz gromadzie Olszówka, w pow. Limanowa, woj. krakowskiego. Mieszkańcy tych gromad przekroczyli w dużym procencie listopadowy plan dostawy zboża.

Dwie drugie nagrody ogólnokrajowe przyznano mieszkańcom wsi Sedranki, w pow. Olecko, woj. białostockiego oraz Piaski, w pow. Malbork, woj. gdańskiego.

Wręczenie nagród ogólnokrajowych odbędzie się w wyróżnionych gromadach 14 stycznia br. Rozdziału nagród wojewódzkich i powiatowych dokonają powiatowe i wojewódzkie komisje współzawodnictwa pracy w rolnictwie.

Powszechne świadczenia miast i wsi na S.F.O.S. umacniają sojusz robotniczo-chłopski.

Bankructwo „dyplomacji totalnej" w USA

MOSKWA (PAP). Niedzielna „Prawda" w przeglądzie międzynarodowym omawia ostry kryzys jaki przeżywa polityka zagraniczna USA w związku z krachem osławionej „dyplomacji totalnej". Dziennik stwierdza, że prasa amerykańska przepowiada jednogłośnie, iż obecna sesja kongresu będzie widownią gwałtownej krytyki, uprawianej przez Achesona polityki zagranicznej. Burza, jaką wywołało przemówienie b. prezydenta USA Hoovera, który ostro skrytykował politykę zagraniczną Trumana i Achesona — pisze dziennik — dotychczas nie tylko nie osłabła, lecz wręcz przeciwnie, jeszcze bardziej przybrała na sile.

W związku z tym prasa amerykańska pisze wiele o wzroście nastrojów izolacjonistycznych w Stanach Zjednoczonych, przypisując nawet samemu Herbertowi Hooverowi tendencje izolacjonistyczne. W rzeczywistości jednak — pisze „Prawda" — z programu, przedstawionego przez Hoovera a jeszcze bardziej rozwiniętego przez Tafta w dniu 5 bm. nie trudno wywnioskować, że nikt z nich nie jest izolacjonistą. Program Hoovera — Tafta to program agresywnego imperializmu, ogarniętego żądzą zdobycia hegemonii światowej.

Przemówienie Hoovera i Tafta — podkreśla dziennik, wzbudziły tak głośne echo w Stanach Zjednoczonych, gdyż uznali oni fiasko awantury amerykańskiej w Korei i stwierdzili, że obecna polityka rządu, wywołująca wzrastające niezadowolenie w najszerszych warstwach ludności, jest katastrofalną. Polityczni rywale Trumana — Achesona zarówno w szeregach partii republikańskiej, jak i w samej partii demokratycznej, usiłują wykorzystać wzrastającą izolację rządu, aby osłabić jego pozycje w kraju w swych własnych celach.

Jednakże pozycje rządu Trumana — pisze dalej „Prawda" podważone zostały nie tylko w samych Stanach Zjednoczonych I ten właśnie fakt budzi poważny niepokój w rządzących kołach USA. Dobrze zazwyczaj poinformowany reakcyjny publicysta amerykański Lippman stwierdza, że w związku z wydarzeniami ostatnich 6 miesięcy nasuwa się aktualne pytanie, czy Stany Zjednoczone nie stają się coraz bardziej izolowane. Podkreślając pogorszenie stosunków między USA z jednej strony a pozostałymi uczestnikami bloku anglo-amerykańskiego — z drugiej, Lippman pisze: „kraje europejskie i azjatyckie nie ufają naszemu kierownictwu... Wszystko to prowadzi do jednego rezultatu — do rozpadnięcia się naszej koalicji i do izolacji Ameryki Północnej".

Z rozważań Lippmana wynika jasno — pisze „Prawda" — że nie wchodzi tu w grę izolacjonizm, lecz wzrastająca izolacja Stanów Zjednoczonych. Ten właśnie fakt napawa niepokojem te koła rządzące USA które w nowym kongresie pozostają w opozycji do rządu Trumana — Achesona.

Walka, która rozgorzała w kołach rządzących USA, ostrość tej walki — stwierdza w konkluzji „Prawda" — potwierdzają całą głębię kryzysu amerykańskiej polityki zagranicznej, potwierdzają bankructwo osławionej „dyplomacji totalnej".

Komunikat Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej w sprawie remilitaryzacji Niemiec

PARYŻ (PAP). Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym podkreśla szybkość, z jaką rząd radziecki odpowiedział na notę rządów Francji, Anglii i Stanów Zjednoczonych z 22 grudnia, w związku z propozycją radziecką z 2 listopada w sprawie zwołania konferencji przedstawicieli czterech mocarstw w celu omówienia problemu niemieckiego.

Demilitaryzacja Niemiec — stwierdza oświadczenie — stanowi zasadnicze zagadnienie chwili obecnej. Polityka Związku Radzieckiego w tej sprawie zmierza do utrwalenia pokoju i jest zgodna z interesami Francji.

Biuro Polityczne zwraca uwagę na fakt, że twierdzenia rządów państw zachodnich, jakoby Niemcy Wschodnie były uzbrojone, są pozbawione wszelkich podstaw. Wysuwając ten pretekst amerykańscy podżegacze wojenni szukają usprawiedliwienia dla remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Biuro Polityczne wzywa Francuzów i Francuzki, by domagali się od rządu, żeby Francja wzięła udział w konferencji czterech mocarstw i przeszkodziła odbudowie armii niemieckiej. Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich stanowi jawne pogwałcenie układu poczdamskiego i traktatu francusko-radzieckiego.

Biuro Polityczne wzywa wszystkich członków partii do wzmożenia wysiłku w celu zmobilizowania wszystkich Francuzów do akcji protestacyjnej przeciwko odbudowie Wehrmachtu oraz do udziału w plebiscycie narodowym, zorganizowanym przez obrońców pokoju pod hasłem: „Przeciwstawiam się remilitaryzacji Niemiec Zachodnich".

Protest przeciwko przybyciu Eisenhowera do Paryża

Biuro Polityczne wita z radością inicjatywę robotników fabryk „Hotchkiss" w Saint Denis i innych, którzy organizują akcję protestacyjną przeciwko przybyciu do Paryża gen. Eisenhowera.

Biuro Polityczne wyraża pewność, że robotnicy wszystkich fabryk okręgu paryskiego przyłączą się do akcji protestacyjnej przeciwko usadowieniu się we Francji dowódcy wojsk agresywnego bloku atlantyckiego, w skład których ma wejść odrodzona armia hitlerowska.

Bohaterska postawa dokerów francuskich

Biuro Polityczne pozdrawia bohaterskich robotników portowych La Pallice, którzy odmawiają wyładowywania broni amerykańskiej, przeznaczonej dla formacji wojskowych Niemiec Zachodnich. Za przykładem robotników La Pallice pójdą dokerzy innych portów i kolejarze, którzy przeciwstawią się przewożeniu przez Francję sprzętu wojennego, przeznaczonego dla morderców hitlerowskich.

Biuro Polityczne jest przekonane, że cały naród okaże poparcie tym robotnikom, którzy odmawiają pracy przy wyładunku i transporcie sprzętu wojennego, przeznaczonego dla wrogów Francji, pokoju i wolności.

Biuro Polityczne protestuje przeciwko uchwaleniu przez Zgromadzenie Narodowe nowych kredytów na zbrojenia w wysokości 140 miliardów franków. Uchwalenie tych kredytów pociągnie za sobą podwyższenie podatków i pogorszy jeszcze bardziej warunki bytu mas pracujących. Wydatki na zbrojenia spowodują dalszą zwyżkę cen, podczas gdy płace pozostaną na dotychczasowym skandalicznie niskim poziomie. Wzrost podatków jest skutkiem prowadzenia zbrodniczej wojny w Vietnamie, udziału jednostek francuskich w agresji przeciwko narodowi koreańskiemu i przygotowania w Europie agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu.

W zakończeniu Biuro Polityczne wzywa wszystkich Francuzów do zjednoczenia się w celu przeciwstawienia się prowadzonej przez obecny rząd polityce nędzy i wojny.

Zbrodnicze akty dywersji *kliki TITO* przeciwko Albańskiej Republice Ludowej

Nota protestacyjna Albanii do Jugosławii

TIRANA (PAP). Dzienniki albańskie opublikowały protest ministerstwa spraw zagranicznych Albańskiej Republiki Ludowej do rządu jugosłowiańskiego w związku z przeniknięciem na terytorium albańskie w pobliżu wsi Lin bandy dywersantów, którzy zabili albańskiego żołnierza służby pogranicznej i zranili drugiego żołnierza albańskiej służby pogranicznej.

Rząd Albańskiej Republiki Ludowej — stwierdza protest — niejednokrotnie zwracał uwagę rządu jugosłowiańskiego na dokonywane na granicy albańsko-jugosłowiańskiej incydenty zbrojne, co stanowi brutalne pogwałcenie nietykalności terytorialnej i suwerenności narodowej Albańskiej Republiki Ludowej. Incydenty te stanowią groźbę dla pokoju na Bałkanach i w Europie. Rząd Albańskiej Republiki Ludowej domagał się zaprzestania tych prowokacyjnych aktów rządu jugosłowiańskiego, który całkowicie przeszedł na służbę do amerykańsko-angielskich podżegaczy wojennych. Jednakże mimo to rząd jugosłowiański uparcie kontynuuje swą zbrodniczą politykę.

W dniu 8 grudnia 1950 r. w pow. Pogradec pojawiła się łódź jugosłowiańska, która przeniknęła na albańskie wody terytorialne i usiłowała wysadzić grupę dywersantów we wsi Lin. Dywersanci rozpoczęli strzelaninę, w czasie której zabity został żołnierz albańskiej armii ludowej Halit Alla, a żołnierz Demir Dauti został ranny.

Ten nowy zbrodniczy akt, dokonany na rozkaz władz jugosłowiańskich przeciwko Albańskiej Republice Ludowej, świadczy o tym, że belgradzki rząd faszystowski kontynuuje swą zbrodniczą politykę incydentów granicznych w celu wytworzenia psychozy wojennej na Bałkanach, aby w ten sposób lepiej służyć swym anglo-amerykańskim władcom imperialistycznym.

Rząd Albańskiej Republiki Ludowej wyraża jak najbardziej kategoryczny protest przeciwko zbrodniczemu aktowi, dokonanemu na rozkaz władz jugosłowiańskich i żąda natychmiastowego podjęcia kroków w celu zaprzestania tej zbrodniczej, agresywnej działalności rządu jugosłowiańskiego.

Rząd Albańskiej Republiki Ludowej wskazuje, że cała odpowiedzialność za konsekwencje tego rodzaju aktów, dokonywanych przez zbrodniarzy faszystowskich i zmierzających do rozpętania nowej wojny — spada na rząd jugosłowiański.

42 miliardy *dolarów* na wydatki wojenne USA

NOWY JORK (PAP). Według komunikatu ogłoszonego przez Biały Dom, prezydent Truman podpisał ustawę o dodatkowych kredytach wojennych w wysokości 20 miliardów dolarów. W ten sposób ogólne wydatki na cele wojenne w bieżącym roku budżetowym, kończącym się w dniu 30 czerwca br., wyniosą około 42 miliardów dolarów.

Z sumy powyższej 16,8 miliardów przyznano ministerstwu obrony. Suma ta obejmuje 9,2 miliardy dolarów na wydatki ministerstwa wojny. Ministerstwo marynarki wojennej otrzymuje około 3 miliardów dolarów, zaś ministerstwo lotnictwa — 4,6 miliardów dolarów. Ustawa przewiduje również wyasygnowanie jednego miliarda dolarów na cele realizacji programu produkcji energii atomowej oraz 1,8 miliarda dolarów na utworzenie rezerw deficytowych i strategicznie ważnych materiałów wojennych, tj. miedzi, cynku, niklu, kauczuku itp.

Tak właśnie jest

w powieści Aleksandra Jackiewicza pt.:

„Penicylina"

A jest w niej łatwo wyczuwalny, ścisły kontakt pisarza z ludźmi, których opiewa w swej ostatniej powieści pełnej prawdy i aktualności. Na tym polega wartość tego utworu: Aleksander Jackiewicz w

„PENICYLINIE"

uniknął tak częstego u powieściopisarzy „psychologizowania". Skrócił do minimum dystans między postaciami w swym utworze a sobą samym.

Stąd powieść prawdziwa, realna a przecież niecodzienna, bo interesująca, ciekawa i — w związku z jej tematyką — bliska nam wszystkim.

„PENICYLINA"

odcinkowa powieść „Głosu" umili Wam godziny wolne od zajęć, pozwoli przeżyć chwile jakby przez Was samych opisane.

„PENICYLINA"

Aleksandra Jackiewicza wchodzi na codzienny odcinek „Głosu"

niebawem.

ZANIM BOCHENEK CHLEBA ZJAWI SIĘ NA STOLE

Po automatycznym przesianiu — mąka, która elewatorem przeniesiona zostaje z elektrycznej przesiewki do dużego silosu, sypie się bezpośrednio do kotła, gdzie zostaje mechanicznie „rozczyniona" z kwasem, wodą i innymi potrzebnymi dodatkami.

Kocioł z ciastem przewieziony zostaje do następnej maszyny. Czynności jej, to: dzielenie ciasta, odważanie i formowanie bochenków. Zostają one wyrzucane z maszyny na taśmie w ilości około tysiąca chlebów na godzinę. Chleby wpadają z taśmy wprost do koszyczków, w których pozostają do chwili wypieku.

Na specjalną uwagę zasługują parowe piece wyciągowe, których znajduje się tutaj 8. Każdy piec posiada 2 wysuwane płyty, na które układa się po 80 chlebów, czyli jednorazowy wypiek jednego pieca wynosi 160 bochenków. Możność wsuwania i wysuwania płyt skraca poważnie czas produkcji pieczywa i zaoszczędza pracę wkładania do pieca i wyjmowania z pieca każdego poszczególnego chleba osobno.

Po upływie 35 minut, w którym to czasie chleb przebywa w piecu przy temperaturze 210 do 215 stopni C, wysuwa się płytę z pieca, a upieczony już chleb układa się na ruchomych stojakach. Nimi wywozi się chleb do magazynu. Następuje ostatnia już czynność: rozdział chleba na wszystkie filie PSS, do sklepów MHD i sklepów prywatnych.

Produkcja piekarni nr 1 — wynosi na dobę (trzy zmiany) około 17 tysięcy kg chleba, w tym chleb 60 proc. znajduje pierwsze miejsce: 12 tysięcy kg. Na pozostałe 5 tysięcy kg składają się: chleb 82 proc. — 2 tys. kg, Steinmetz — 2 tys. kg i Graham — 1 tys. kg.

Osobną pozycję zajmuje wypiek bułek — 30 tys. sztuk. Do wyrobu bułek służy specjalna maszyna (patrz zdjęcie na 1 stronie) która dzieli ciasto na 30 części. Jej zdolność produkcyjna wynosi 3 tys. bułek na godzinę. W specjalnym piecu rurkowym, wrzutowym odbywa się wypiek bułek, przy czym jednorazowo piecze się około 700 bułek.

Piekarnia zaopatruje również konsumentów w tartą bułkę, którą mieli się w specjalnym młynku.

Łącznie posiada więc Piekarnia PSS nr 1 — 9 pieców o powierzchni komór ponad 102 m². Teoretyczna zdolność produkcyjna dla wszystkich pieców wynosi na jedną zmianę (8 godzin) 8960 kg chleba w bochenkach 1 kg.

Pracownicy piekarni biorą udział we współzawodnictwie zespołowym. Na czele znajduje się bezapelacyjnie zespół Jakuba Szwarca, który przez cały rok zajmował pierwsze miejsce we współzawodnictwie zespołowym, a trzecie we współzawodnictwie międzypiekarnianym, osiągając na 8 godzinny dzień pracy wypiek 6180 kg chleba.

Jak widzimy urządzenia piekarni PSS nr 1 są nowoczesne i wzorowe pod każdym względem. Zdawałoby się, że z tak dobrze pod względem technicznym wyposażonej piekarni wychodzić musi pieczywo idealnie smaczne i czyste. Tak też jest, ale... z małymi wyjątkami. Wyjątki te, to dobrze znane naszym Czytelnikom przypadki znajdowania w bochenkach chleba, pochodzących właśnie z tej wzorowej piekarni — ciał obcych, jak: odłamków szkła, monet itp.

Jest to jednak już zupełnie inne zagadnienie, zagadnienie organizacji samej pracy oraz doboru odpowiednich kadr, nie tyle zresztą wśród pracowników niższego stopnia, ile właśnie wśród władz kierowniczych PSS, odpowiedzialnych za produkcję pieczywa.

Sprawę tę, jako niezmiernie doniosłą dla mieszkańców Poznania, poruszymy w najbliższym czasie osobno, w oddzielnym artykule.

Marian Vogel

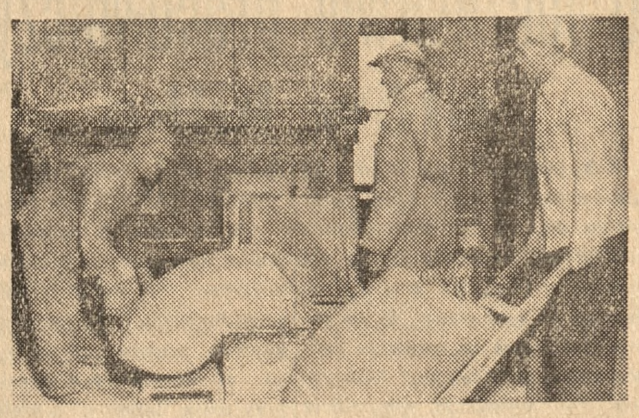

Sypie się bielutka mąka pod okiem magazyniera do dużego sita, o pojemności 3,5 t., skąd — oczyszczona już — przeniesiona zostaje elewatorem do widocznego z prawej strony silosu. Stąd bezpośrednio...

...wpada do dużego kotła, gdzie elektryczna maszyna do mieszania ciasta „rozrabia" mąkę z wodą, kwasem i innymi dodatkami, potrzebnymi do wypieku chleba. Kocioł z dokładnie wymieszanym ciastem przewozi się...

...do następnej maszyny. Tutaj ciasto zostaje „skręcone", odważone i uformowane już bochenki wyrzuca maszyna...

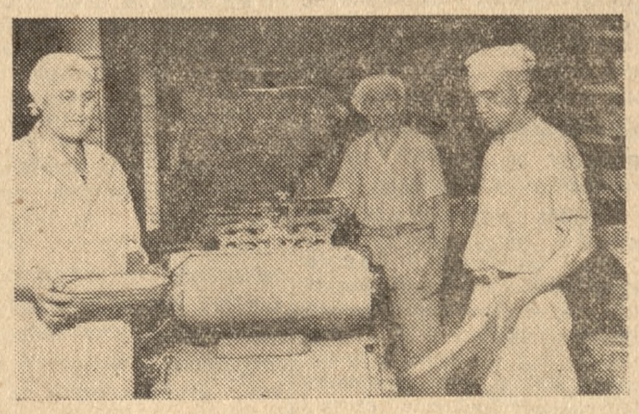

...na taśmie, z której pracownicy chwytają je wprost do specjalnych koszyczków.

Umieszczone zostają one na ruchomych stojakach, na których pozostają tak długo, dopóki ciasto się „nie ruszy". Następuje ostatni etap:

Bochenki umieszcza się na wysuwanych z pieca płytach żelaznych i wsuwa się je z powrotem do pieca z „ładunkiem" 80 kg chleba. Po 35 minutach otrzymujemy smaczny rumiany chlebek.

Wszystkie zdjęcia K. Przychodzki

O wzrost akumulacji socjalistycznej

W całym sektorze socjalistycznym, w każdym przedsiębiorstwie socjalistycznym, w każdej komórce produkcyjnej przedsiębiorstwa, na każdym stanowisku pracy — odbywa się walka o akumulację socjalistyczną, akumulację, która jest podstawą i najistotniejszym warunkiem wykonania wielkich planów gospodarczych.

Walka o akumulację jest to walka o wykonanie, o przekroczenie planu, nie tylko pod względem ilości, ale także w celu wygospodarowania możliwie najwyższego zysku. W przeciwieństwie bowiem do wysoce ujemnej roli zysku w gospodarce kapitalistycznej, w gospodarce socjalistycznej zysk odgrywa bardzo poważną rolę dodatnią.

Zysk w gospodarce socjalistycznej idzie w całości na rozszerzoną reprodukcję socjalistyczną i na pokrycie potrzeb ogólnospołecznych. Idzie częściowo również do budżetu, skąd zresztą — w pewnej części, w drodze dotacji budżetowych — wraca znów do przedsiębiorstw na pokrycie potrzeb planowego wzrostu ich produkcji poprzez inwestycje.

Reszta zysku pozostawiana jest wprost na planowe potrzeby przedsiębiorstw, które go wygospodarowały — na rozszerzenie ich produkcji.

Zysk staje się ważnym dodatkowym bodźcem wzrostu produkcji i wykonania planów jeszcze i z tego względu, że z zysku przeprowadza się odpisy na fundusz zakładowy i na fundusze premiowe. Zysk w gospodarce socjalistycznej ma szczególne znaczenie także, jako wartościowy wskaźnik wyników pracy przedsiębiorstwa.

Przy cenach ustalonych przez państwo (które zresztą prowadzi politykę systematycznej zniżki cen detalicznych), przy uregulowanych płacach i tabelach norm — wzrost zysku może nastąpić tylko dzięki obniżeniu kosztów własnych.

W ten sposób zysk jest realnym efektem technicznej i organizacyjnej sprawności w prowadzeniu przedsiębiorstwa. Socjalistyczny zysk — to efekt wielu, wielu ton zaoszczędzonego surowca, czy kilowatgodzin zaoszczędzonej energii, efekt podwyższonej wydajności pracy, zaoszczędzonego czasu roboczego, lepszego zorganizowania cyklu produkcji.

Zbytnim jednak uproszczeniem byłoby przypuszczać, że wielkość zysku lub procent rentowności jest sam przez się miarą wyników pracy przedsiębiorstwa socjalistycznego. W gospodarce socjalistycznej nie ma średnich norm zysku, a norma rentowności jest różna w różnych gałęziach produkcji i w poszczególnych przedsiębiorstwach. Dlatego zysk czy rentowność mogą być oceniane tylko w zestawieniu z planowymi normami i zadaniami danego przedsiębiorstwa.

Klasa robotnicza organizuje walkę o wzrost socjalistycznej akumulacji, podejmując zobowiązania podwyższenia rentowności przedsiębiorstw. Klasa robotnicza jest bowiem zainteresowana w zwiększeniu socjalistycznej akumulacji, którą kieruje się na wzmocnienie sił gospodarczych kraju i na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących.

Socjalistyczna akumulacja zużytkowana produktywnie, staje się podstawą wzrostu wydajności pracy społecznej i obniżki kosztu własnego. Obniżenie zaś kosztu własnego daje z kolei możność przeprowadzenia zniżek cen detalicznych, a stąd podwyższenia realnych zarobków i siły nabywczej ludności — bez zmniejszenia skali i tempa akumulacji.

W ten sposób socjalistyczna akumulacja — w przeciwieństwie do kapitalistycznej — nie ogranicza, lecz na odwrót, zabezpiecza zwiększenie funduszu spożycia.

Nowy ambulans dentystyczny

W tych dniach Wydział Zdrowia przy Prezydium WRN w Poznaniu otrzymał do dyspozycji lecznictwa stomatologicznego w terenie nowy ambulans dentystyczny.

Jest to wspaniale wyposażony wóz konstrukcji czeskiej: „Praga", przyznany nam i przydzielony przez Min. Zdrowia, a wykonany w Czechosłowacji z uwzględnieniem życzeń wojewódzkich inspektorów stomatologicznych i kierowców ambulansów. Nowy ambulans posiada urządzenie małego gabinetu lekarsko-dentystycznego oraz poczekalnię, ulepszony zespół najbardziej zasadniczych narzędzi lekarsko - dentystycznych w jednej całości czyli tzw. unit, na który składają się: dwuteleskopowy fotel, maszynka elektryczna, tzw. kauter (przyrząd do przepalania elektrycznego) lusterko oświetlone, mały reflektor, elektryczny wentylator dla pacjenta, skanalizowana spluwaczka, grzejnik elektryczny do podgrzewania wody, przewód dla ciepłej i zimnej wody, przewód do powietrza oraz umeblowanie dla personelu dentystycznego.

Poczekalnia, oddzielona jest specjalnymi drzwiami i mieści się z tyłu wozu. Posiada wygodne, miękkie siedzenia samochodowe na 4 osoby. Cały wóz oszklony specjalnym trwałym gatunkiem szkła, z dwoma dużymi szybami w dachu nad fotelem dentystycznym jest ogrzewany w okresie chłodów i mrozów przez specjalne centralne ogrzewanie. Do całości należą jeszcze cztery składane fotele, cztery elektryczno-nożne maszyny do wiercenia i pięć przenośnych reflektorów. Wreszcie w kabinie kierowcy mieści się apteczka i gaśnica.

Tak wyekwipowany ambulans rusza w najbliższych dniach w teren, by nieść pomoc dentystyczną młodzieży robotniczo-chłopskiej wsi i miasteczek naszego województwa.

(Ss)

Wieści z kraju

OPERA ŚLĄSKA ODNOSI CORAZ WIĘKSZE SUKCESY. Świadczy o tym rosnąca z każdym miesiącem frekwencja publiczności. W roku ubiegłym zespół operowy dał 289 przedstawień, w tej liczbie 14 ponad plan. Opera objęła swą działalnością wszystkie większe miejscowości w okręgu katowickim, Kraków, Częstochowę, Bielsko, Cieszyn i Opole. Przez jeden miesiąc zespół operowy występował z dużym powodzeniem w Łodzi. Przedstawienia oglądało około 200 000 widzów. W liczbie tej prawie 150 000 osób korzystało z biletów zniżkowych.

W roku ubiegłym repertuar Opery Śląskiej wzbogaciły dwie opery — Mozarta — „Uprowadzenie z Seraju" i Czajkowskiego — „Dama Pikowa" oraz trzy balety: „Maklakiewicza — „Cagliostro w Warszawie"; Perkowskiego „Rapsod" i Straussa — „Bagatela". W najbliższym czasie Państw. Opera Śląska wystawi operę Różyckiego — „Casanova" i balet Borysa Asafiewa — „Fontanna Bakczysaraju".

REKORDOWY ZBIÓR ZIEMNIAKÓW zanotowano w ub. roku na Wybrzeżu. Najlepszym plantatorem ziemniaków przemysłowych okazał się J. Kiedrowski z gromady Piastrzyna, który wyhodował na 1 hektarze 508,3 q. Doskonałe były również zbiory T. Sulewskiego z Bolesławowa, który otrzymał 415 q z hektara oraz A. Stępnia z wsi Łosina, szczycącego się zebraniem 346,5 q z hektara. Wszyscy plantatorzy otrzymali ostatnio wysokie premie pieniężne.

PRODUKUJEMY SPRĘŻYNY ZEGAROWE. Laicy nawet nie przypuszczają, jakim jest to sukcesem naszego przemysłu. Najciekawszym jest jednak fakt, że stało to się możliwe dzięki wynalazkowi znakomitego racjonalizatora Józefa Przytuły z Państw. Fabryki Zegarów. Skonstruował on pomysłowy przyrząd do hartowania taśmy sprężynowej i wynalazkiem swym uniezależnił fabrykę od sprowadzania gotowych sprężyn z zagranicy.

Dzięki nowatorskiemu pomysłowi fabryka wykonała plan produkcji na 10 dni przed terminem i to pod względem wartości oraz asortymentu. Sprężyny krajowe okazały się o 50 procent lepsze od sprowadzanych a metoda hartowania taśmy może być wykorzystana w całym przemyśle metalowym.

ŚNIEGU W GÓRACH MAŁO. Smućcie się narciarze. Komunikaty z Tatr i Karkonoszy podają, że obecna pokrywa — to śnieg twardy i wilgotny w dolnych partiach gór, zmrożony natomiast w wyższych regionach. Znośne warunki narciarskie są tylko w kotłach i na halach. Na wielu szlakach narciarskich wystają kamienie, a na nartostradach tatrzańskich trzeba zjeżdżać ostrożnie. Grubość pokrywy śnieżnej w Sudetach waha się od 1 do 3 cm. (P)

O lecznictwie pracowniczym słów kilka

Tak zwykle bywa w okresie zimowym, że wielu ludzi przeziębia się, uskarża się na katar lub grypę. Podobnie dzieje się zresztą w Poznaniu w chwili obecnej — tym gorzej, iż zachorowało nawet w ostatnim czasie kilkunastu lekarzy. Wszystko to wywołało oczywiście przejściowe trudności, które, rzecz jasna i zrozumiała, nie mogły podobać się pacjentom. I stąd — tu i tam zaczęło kiełkować niezadowolenie bardziej lub mniej uzasadnione.

Spójrzmy na te trudności z bliska, zaczynając od sprawy ambulatoryjnych poczekalni. Poczekalnie te w obecnym czasie są przeważnie zatłoczone, z tego powodu często zdarza się, że lekarz nie może obsłużyć wszystkich pacjentów, co wywołuje pretensje i żale. Ogólnie biorąc pacjenci czekają dość długo zanim dostaną się do gabinetu lekarza.

Na stan ten w pewnym stopniu wpłynęły ujemnie niedopatrzenia miejskich władz kwaterunkowych, które to władze nie dość sprawnie zajęły się kwestią przydziału lokali na gabinety lekarskie. A lokale (np. wolne sklepy) były i są jeszcze — niestety często ta czy inna spółdzielnia (zresztą spełniająca ważne funkcje gospodarcze) ma pierwszeństwo przed bardziej pilnymi potrzebami lecznictwa pracowniczego. Kwestią tą winna zająć się MRN.

Poza tym polikliniki nie są jeszcze przygotowane na przyjmowanie ubezpieczonych, nie mogą więc odciążyć ambulatoriów. Wreszcie — brak jest nam w dalszym ciągu dostatecznie licznej kadry lekarskiej. Do tej pory mimo wysiłków nie zdołaliśmy wypełnić luk spowodowanych okresem przedwojennym i okupacyjnym.

Lecz jednej sprawy zapewne nie można wytłumaczyć. Chodzi mianowicie o czystość w poczekalniach lekarskich. A przecież to problem najłatwiejszy do rozwiązania.

Metody przyjmowania pacjentów przez lekarzy także budzą wątpliwości. Ubezpieczeni skarżą się przede wszystkim na powierzchowną metodę badania. Niestety i te bolączki wynikają z tej samej przyczyny — sporej ilości pacjentów w obecnym okresie czasu i szczupłości kadr lekarskich. Zdarza się przecież, że i lekarze nie dość troskliwie mimo wszystko zajmują się chorymi.

Aby zwiększyć opiekę zdrowotną nad pracownikami wprowadzono w czyn lecznictwo przyfabryczne. Mianowicie w każdym prawie zakładzie pracy w określonych godzinach przyjmują lekarze, niezależnie od stosowanego lecznictwa zapobiegawczego. Ale mimo to zawsze ujawnia się to samo zagadnienie — mamy za mało lekarzy, chociaż co rok ich liczba się powiększa. Za mało również i dlatego, że lecznictwo pracownicze z roku na rok obejmuje swym zasięgiem coraz większą część społeczeństwa, w przeciwieństwie do okresu przedwojennego, gdzie zaledwie część pracujących była ubezpieczona.

Poza tym i sami pacjenci wprowadzają pewien nieporządek — bo jakże i to niestety istnieje, że jeszcze wielu ludzi udaje chorych tzw. markierantów.

Podobnie przedstawia się sprawa z wizytami lekarskimi u chorych. I pod tym względem wymienić można braki — lekarze często przychodzą do chorych z dużym opóźnieniem, czasem odmawiają przyjścia w określonym dniu. Jest to wynikiem przeważnie dużych obowiązków i pracy (chociaż czasem i wygodnictwo gra tu rolę). Zmienić tę sytuację w pewnym stopniu mogłaby celowa, przewidująca organizacja działalności lekarskiej.

I wreszcie — tu i ówdzie pojawiające się zagadnienie rozdawnictwa lekarstw. W tym miejscu należy przede wszystkim wspomnieć o aptece przy ul. 23 Lutego. Faktem jest, że jej pracownicy mają dużo, naprawdę dużo pracy, ale faktem jest także iż nie zawsze wykazują dobrą wolę, by zadowolić swych klientów. Poza tym jeśli ta właśnie apteka, centralna w Poznaniu, ma szczególnie dużo pracy, to należałoby wprowadzić zmiany, nawet nocne. Nie byłoby to zbyt trudne, tym bardziej iż łatwiej w tej dziedzinie o kadry — przecież wiele aptek prywatnych posiada ich nadmiar.

Są to więc sprawy, których załatwienie w dużym stopniu możliwe jest w granicach planowej pracy, przy zachowaniu dotychczas istniejących środków, przeznaczanych na cele lecznictwa pracowniczego.

Z. N.

Dlaczego zamarło życie w GRABOWIE NAD PROSNĄ

Na wysuniętym północno-wschodnim cyplu terenu pow. kępińskiego, położone jest nad rzeką Prosną miłe miasteczko Grabów, liczące ponad 1500 mieszkańców. Miejscowość nie ucierpiała w ogóle przez działania wojenne, jest schludna i ruchliwa.

W miasteczku oprócz siedziby Miejskiej Rady Narodowej, położonej w parku miejskim w budynku b. bogacza ziemskiego — znajduje się również Prezydium GRN. Względy oszczędnościowe w gospodarce komunalnej spowodowały, że rada narodowa m. Grabowa wyszła słusznie z projektem zniesienia ustroju miejskiego i przyjęcia łącznie z sąsiednimi gromadami ustroju gminy wiejskiej — przez co uzyska się poważne oszczędności, likwidując odrębny budżet administracyjny i zbędne wydatki na utrzymanie personelu. Oszczędności te można będzie przeznaczyć na inwestycje, na cele kult.-oświatowe itp. Grabów został zelektryfikowany, posiada nowocześnie urządzoną tuczarnię drobiu, która w sezonie zatrudnia setki robotników i pracowników w tym większość kobiet. Jest tu Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska", która głównie zasila wieś, zapominając o tym, że w miasteczku trzeba by również pomyśleć o handlu uspołecznionym zgodnie z założeniami planu 6-letniego. Uruchomiona tu swego czasu filia PSS z Ostrzeszowa nie zdołała również ożywić miejscowego handlu uspołecznionego.

Rozmawiamy z przewodniczącym MRN

Ob. Skrobański, kiedyś przodujący robotnik miejscowego tartaku, mówi dużo o pracy i o wynikach pozytywnych, ale i o troskach miasteczka, które niezadługo stanie się gromadą z sołtysem na czele.

„Doceniamy — mówi Przewodniczący — zasady oszczędności i stąd słuszna uchwała MRN o zniesieniu ustroju miejskiego. Jednak mieszkańcy tut. grodu mają też swoje ambicje. Jeszcze niedawno w 1950 roku mieliśmy tu 2 ładne obiekty przemysłowe a mianowicie tartak zatrudniający od 25—30 robotników, a kiedyś ponad 100. Był to zakład prywatny i miał przejść pod zarząd państwowy. Robotnicy cieszyli się, że wreszcie posiądą własny uspołeczniony zakład, będą produkowali dla Państwa wydajnie przyczyniając się do realizacji planu 6-letniego.

Tartak posiada piękny obszerny plac (tuż obok linia kolejowa), a co najważniejsze posiada dobre maszyny do wyrobu beczek. Nawet jest zapas kantówki-obręczy. Niestety — został on przez Rejonowy Urząd Przemysłu Drzewnego i Leśnego w Ostrowie Wlkp. unieruchomiony i świeci pustkami od 11 grudnia ub. roku, a robotnicy rozproszeni po innych powiatach. Tartak ten produkował skrzynie dla miejscowej tuczarni drobiu.

Kto tak zarządził

Drugi obiekt przemysłowy — jest również nieczynny. Jest to młyn wodny, który ma doskonałe warunki taniej produkcji, gdyż może korzystać z rzeki Prosny. Przejęła go GS „Samopomoc Chłopska". Młyn ten ożywiał osiedle ściągając chłopów z okolicznych gromad i z sąsiednich powiatów. Cóż kiedy znalazły się nieświadome i zacofane jednostki z sąsiednich gromad pow. wieluńskiego, z których inicjatywy rozbito tamę na rzece Prośnie, twierdząc że spiętrzona woda zalewa łąki po drugiej stronie koryta. Komisja międzypowiatowa, składająca się z przedstawicieli czynnika politycznego i społecznego ustaliła że zerwanie tamy jest bezprawiem a zalew łąk nie jest spowodowany wzniesieniem tamy, lecz niskim położeniem łąk. Niestety młyn został unieruchomiony i w ten sposób pozbawiono miasto i okolice możliwości przemiału zbóż, a kilku robotników pracy.

Sprawa unieruchomienia obu zakładów pracy winna się znaleźć na porządku obrad miejscowej Rady Narodowej, która przy pomocy czynnika politycznego i władz powiatowych może ponownie uruchomić te zakłady, mogące w planie 6-letnim przyczynić się do wykonania planów produkcyjnych i przyjścia z pomocą masom pracującym tych okolic. (pz)

Na „drugą nogę"

Istnieje taki „miły" zwyczaj, że ktoś wymawia się od picia wódki zmusza się go do wychylenia jednego „tylko jednego jedynego" kieliszka. W chwilę później tłumaczy delikwentowi „dobrane" grono kompanów, że należy wypić jeszcze „na drugą nogę". Później oświadcza się iż już starożytni Rzymianie mówili „omne trinum perfectum" czyli że trzeba wypić i trzeci kieliszek. A dalej sypią się powiedzonka, że jeszcze jeden nie zaszkodzi", że „dalej tego samego", i w efekcie człowiek o słabej woli wychodzi chwiejąc się na nogach niczym marynarz na pokładzie podczas sztormu na pełnym morzu.

Z takimi pijackimi zwyczajami trzeba raz na zawsze skończyć. Nie powinno się pić wódki nawet „na jedną nogę", a tymbardziej zmuszać kogoś do udziału w alkoholowej libacji zwanej dosadnie „ochlejem". Dotychczasowo pijackie powiedzonka muszę zniknąć zatem z wódką z naszego życia społecznego. (tur)

10 tys. zł na budowę szkoły

Kiedy wykończony będzie gmach TPD w Ostrowie?

We wszystkich szkołach ostrowskich nauka odbywa się na dwie zmiany, a w niektórych trwa do późnych godzin wieczornych. Narzuca się więc konieczność wzniesienia nowej wielkiej szkoły. Budowę takiej uczelni rozpoczęto już w r. 1946. W lipcu 1947 r. zapoczątkowano kopanie fundamentów, zainicjowane ofiarną pracą członków Obywatelskiego Komitetu Budowy. Do pracy tej entuzjastycznie i bezinteresownie przystąpiła młodzież wszelkich szkół ostrowskich, członkowie związków i organizacji społecznych. Rolnicy krępscy zwieźli bezpłatnie pierwsze partie żwiru i cegły. Ówczesny Zarząd Miejski z b. wiceprezydentem ob. Zemskim poparł inicjatywę i prace wstępne.

Posypały się fundusze ze źródeł budżetowych i z ofiarności społeczeństwa, które w całej pełni rozumiało doniosły problem pobudowania szkoły w rozwijającym się szybkim tempie Ostrowie. Cały Ostrów entuzjazmował się i miał ambicję oddać budynek jak najwcześniej do użytku.

W początkowym stadium budowę szkoły prowadził były Zarząd Miejski zgodnie z opracowanymi planami. Od r. 1949 prowadzi ją Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Ostrowie. Po wielkich staraniach, a nawet walkach o fundusze, budynek szkolny stanął wreszcie pod dachem. W roku 1950 PPB wykonało prace za około 25 mil. zł (w starej walucie). Północna połowa budynku szkolnego została od wewnątrz otynkowana, wprawiono drzwi, i okna oszklono. Część budynku o 12 salach wykładowych, można byłoby oddać do użytku już 1 września 1951 roku na cele nauczania, gdyby zainstalowano w niej centralne ogrzewanie.

Niestety na ten cel nie będzie w roku obecnym funduszów bowiem Wojewódzki Wydział Oświaty w Poznaniu — mimo wielkich starań ze strony Prezydium MRN w Ostrowie — nie umieścił szkoły w planie inwestycyjnym na rok 1951. Wojewódzki Wydział Oświaty wychodzi z założenia, że fundusze zaoszczędzone na tym obiekcie można będzie zużyć na wykończenie innych szkół. Stanowisko takie jest co najmniej krzywdzące dla Ostrowa.

Ażeby jak najwcześniej rozpocząć naukę w nowobudującym się budynku szkolnym, powstała koncepcja postawienia w salach prowizorycznych piecyków. Pomysł ten jednakże upadł, gdyż budynek nie posiada przewodów kominowych a tylko przewody wentylacyjne.

Wojewódzki Wydział Oświaty zaproponował w listopadzie ub. r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowie przydzielenie na dokończenie budowy i wyposażenia pomieszczeń 18 milionów zł (w starej walucie) z funduszów niewykorzystanych w skali województwa. Tak spóźnionej subwencji Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane w Ostrowie nie zobowiązało się przepracować z uwagi na krótki termin do wykonania. — Przedsiębiorstwo to jest przecież również zobowiązane do planowania w zakresie dostawy materiałów budowlanych o czym Wojewódzki Wydział Oświaty jest dobrze poinformowany.

W nowym budynku szkolnym ma być zorganizowana szkoła TPD. Szkołę tę trzeba jak najwcześniej wykończyć i oddać do użytku najpóźniej do 1 września bież. roku. Na wykończenie całego budynku szkolnego oraz usprzętowienia potrzebna jest kwota 3 miliony zł, a na wykończenie tylko północnej części budynku 750 tys. zł. Może subwencja ta znajdzie się.

Obywatelski Komitet Budowy Szkoły zorganizował czwarty z rzędu wieczór sylwestrowy na dokończenie budowy szkoły TPD. Społeczeństwo ostrowskie, doceniając ważność budowy szkoły przybyło na wieczór licznie. Wieczór przyniósł 10.000 zł czystego dochodu.

Trzeba podkreślić, że w dotychczasowej działalności Komitetu Budowy Szkoły dużo pracy włożyli jego członkowie ob. ob. Stanisław Morisson, Irena i Józef Leińscy oraz Wacław Marciniak. (bdc)

Z Wystaw

Sztuka przedhistoryczna w CBWA

Sala wystawowa CBWA zmieniła się tym razem do niepoznania. Zamiast galerii olejnych obrazów widzimy dziś — długą harmonijkę plansz, a na nich fotografie i fotomontaże, mapy, rysunki i napisy informacyjne. Zabytkowe eksponaty i kopie pomieszczono w osobnych gablotach. Jesteśmy na wystawie „Sztuka przedhistoryczna w pierwszych formacjach rozwoju społecznego". Wystawa ta — o wybitnie dydaktycznym charakterze — została zorganizowana przez poznańskie Muzeum Archeologiczne pod dyrekcją dr. B. Kostrzewskiego przy poparciu Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków. Trafiła już na prowincję wielkopolską, a obecnie została otwarta w Poznaniu przy współpracy miejscowej delegatury CBWA (kier. art. malarz Z. Wieczorek). Plastycznego opracowania plansz podjęli się fachowo: J. S. Skoracki oraz K. Powidzka.

Na wystawie uczymy się historii sztuki, przy czym jej zależność od czynników społeczno-gospodarczych została podkreślona przez odpowiednie cytaty z literatury przedmiotu, użyte jako motta poszczególnych części ekspozycyjnych. Kolejno oglądamy sztukę wspólnoty pierwotnej i rodowej oraz ustroju niewolniczego do początków feudalizmu.

Już sztuka starszej i centralnej epoki kamiennej w Europie środkowej i zachodniej, tzn. **sztuka pierwotnej wspólnoty (kiedy nie było jeszcze zróżniczkowania społecznego na klasy) — wiąże się z materialnym bytem ówczesnego człowieka.** Rysunki i malowidła na ścianach jaskiń mają jako temat ludzką pracę, odtwarzają sceny polowania czy miodobrania. **Forma artystyczna jest w obrazach zwierząt — wyraźnie realistyczna.** Wynikało to z bystrej obserwacji, do jakiej były przyzwyczajone ludy myśliwskie. Wyobrażeniem bóstw płodnej przyrody są najstarsze rzeźby — **kobiety o kształtach monstrualnych,** gdzie pierwotny artysta odtwarzał swój ideał piękna kobiecego, uwydatniając w groteskowy sposób cechy płciowe (tzw. Wenus z Willendorfu w Austrii itp.).

Okres wspólnoty rodowej w młodszej epoce kamiennej i w epoce brązowej (Europa środkowa i południowa) jest przejściem do formy ustroju klasowego, mianowicie niewolniczego. Przynosi ze sobą gospodarcze zdobycze, jak rolnictwo, hodowla zwierząt domowych i początek rzemiosł. **Wraz ze zmianą bazy przeistacza się również i sztuka.** Powstaje kamienna architektura, owe ogromne groby, tzw. megalityczne, menhiry i kromlechy — głazy ustawiane w pewnym rytmicznym porządku i mające, jak się zdaje, związek z kultem przodków. **Plastyka powyższego okresu dąży do geometryzacji i formy ornamentalnej, co pozostaje w związku z nowymi zajęciami produkcyjnymi (garncarstwo, tkactwo).** Pojawiają się charakterystyczne urny w kształcie ludzkiej twarzy, ozdabiane stylizowanym rysunkiem (np. ten, gdzie konie przedstawione są w tzw. perspektywie piętrowej — jedne nad drugimi, wóz widziany jest z góry, a koła z boku!).

W ustroju niewolniczym podstawą stosunków społeczno-gospodarczych jest prywatna własność posiadacza niewolników, obejmująca środki produkcji, a ponadto także osobę niewolnika, do której pan miał absolutne prawo życia i śmierci. W rękach właścicieli niewolników gromadzą się bogactwa, pozwalające na życie pełne luksusu. Ilustrują to plansze z epoki brązowej w Europie południowej. W pałacu z czasów kultury egejskiej **na wyspie Krecie znano już kanalizację i łazienkę!** (zob. zdjęcie z Knossos).

Celtowie i Scytowie z epoki żelaznej w Europie środkowej i wschodniej, żyjący w ustroju demokracji wojennej, pozostawali pod urokiem kultury greckiej. Podziwiamy na planszach m. in. złote ozdoby w kształcie pantery czy jelenia, pochodzące z terytorium Związku Radzieckiego, oraz importy prowincjonalno-rzymskie, np. **posążek egipskiej bogini, Izydy,** który zawędrował aż do Małachowa pod Gnieznem.

Na progu feudalizmu, u schyłku czasów przedhistorycznych rozwija się m. in. architektura słowiańska. Wszystkich zainteresują **wykopaliska z Poznania,** a także: rekonstrukcja gontyny Swarożyca z Radgoszczy, pogańskie rzeźby ze Zbrucza i Rugi, zabawki dzieci wolińskich, ceramika na ziemiach polskich i **pierwsze znaki „fabryczne"** na dnach garnków, srebrne kolczyki, które błyszczały w uszach pra-Polek z Szamotuł czy Konina...

Tych ciekawych a zarazem pouczających momentów dużo jest na wystawie w CBWA. Dlatego możemy polecić jej zwiedzenie wszystkim naszym czytelnikom.

Dr F. M. Nowowiejski

Płynie słowo i muzyka z głośników

w spółdzielniach produkcyjnych

W założonych w pow. jarocińskim w ostatnich miesiącach ub. roku 15 spółdzielniach produkcyjnych urządzono świetlice. Staną się one prawdziwymi ośrodkami kultury socjalistycznej, skupiając całe życie oświatowo-kulturalne wsi uspółdzielczonych.

Prezydium Pow. Rady Narodowej wyposaża wszystkie te świetlice w sprzęt. Sprzęt otrzymały dotychczas świetlice w Kotlinie, Roszkowie i Tarcach.

1380 książek fachowych i ideologicznych będzie zaczątkiem bibliotek dla tych świetlic. Pamiętano również i o rozrywkach dla młodzieży, zakupując 20 kompletów gier towarzyskich. Najcenniejszym jednak darem PRN dla tych świetlic jest 15 radioodbiorników, które dadzą możność zorganizowania w świetlicach zespołów Wszechnicy Radiowej i stałego dokształcania ogólnego i fachowego — drogą słuchania i kolektywnego omawiania audycji wiejskich, pogadanek i referatów z dziedziny uprawy roli, hodowli itp. Samorządy świetlicowe zorganizują w najbliższym czasie sekcje czytelnicze, dramatyczne, samokształceniowe, taneczne lub muzyczne — zależnie od możliwości zainteresowań i uzdolnień uczęszczających do świetlicy. Pomocą służyć tu będą: Pow. Referat Kultury i Sztuki przy Prezydium PRN, insp. oświatowo-kulturalny przy Zarz. Oddz. Pow. ZSCh i miejscowe nauczycielstwo.

Uroczyste otwarcie pierwszej z piętnastu świetlic w spółdzielniach produkcyjnych — pow. jarocińskiego odbyło się 6 bm. w Pawłowicach, gmina Żerków (ik)

Leszno przygotowane do zbiórki dla dzieci koreańskich

W dniu 5 bm. rozpoczęto w Lesznie powszechną zbiórkę podarunków noworocznych dla dzieci koreańskich. Powołano specjalne komisje, w skład których wchodzą przedstawiciele wszystkich organizacji masowych. We wszystkich zakładach pracy odbywają się masówki mobilizujące ludność do tej akcji. Leszczyński Radiowęzeł nadaje w związku z tym specjalne komunikaty. Przy ul. G. Narutowicza 28 uruchomiono specjalną rejonową placówkę (magazyn), do której zostaną skierowane podarunki z pow.: rawickiego, kościańskiego, wolsztyńskiego, śremskiego, gostyńskiego, Nowego Tomyśla i leszczyńskiego. Efektownie udekorowane okno wystawowe placówki portretami chorążego pokoju, wielkiego Stalina, Mao-Tse-Tunga oraz przywódców Koreańskiej Republiki Demokratycznej Kim-Ir-Sena i wiele książek, broszur i haseł pokojowych wzbudzają ogólne zainteresowanie przechodniów. Placówka czynna jest cały dzień. (R)

Każdy wnieść może swoje uwagi

Na podstawie uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14 XII 1950 r. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowie ustaliło plan służby członków Rady i przewodniczących Komisji Rady w celu przyjmowania interesantów wnoszących skargi i zażalenia w związku z działalnością organów państwowych. Przyjmowanie interesantów ustalono na poniedziałki od godz. 15 do 19 w biurze przewodniczącego Prezydium M. R. N., ratusz (I piętro). W tymże czasie odbywać się będzie przyjmowanie interesantów w każdym wydziale.

Gdy poniedziałek będzie wolny od pracy, przyjmowanie interesantów odbywać się będzie w następnym dniu powszednim.

Co wykonali?

PPB Nr 10 w Ostrowie podsumowało swą działalność

Przed kilku laty PPB Oddział 10 w Ostrowie było małą placówką zatrudniającą zaledwie 24 pracowników. Obecnie jest to już wielka instytucja zatrudniająca setki pracowników i posiada wszystkie działy budowlane od murarskiego poprzez stolarski do malarskiego. Przedsiębiorstwo wykonuje w chwili obecnej wszelkie prace budowlane na terenie dziesięciu powiatów. Nawet w okolicach bardzo odległych przeprowadza roboty wiertnicze, zakłada studnie i wodociągi.

W roku 1950 we współzawodnictwie pracy brało udział 98% załogi. Przeciętne przekraczanie norm wynosiło od 110 do 180%. Najlepsze wyniki osiągnęła grupa ciesielska (zespołowy ob. Adamski) i grupa instalacyjna (zespołowy ob. Kawałek). W każdym kwartale wyróżniający się pracownicy otrzymują nagrody pieniężne w wysokości od 50 do 450 zł. W pierwszym, drugim i trzecim kwartale ub. r. nagrodzono 20% współzawodniczących a w czwartym kwartale 10%. Za współzawodnictwo pracy PPB Oddział 10 w Ostrowie otrzymało proporzec przechodni — pierwszą nagrodę Zjednoczenia Poznańskiego PPB. Zobowiązanie dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zostało zrealizowane 10 dni przed terminem.

Pomysły racjonalizatorskie

W czwartym kwartale ub. roku grupa wiertniczo-studniarska wykonała przyrząd do cięcia rur wiertniczych na każdej głębokości — nawet pod wodą. Zastosowanie tego przyrządu przynosi duże oszczędności, w zużyciu rur wiertniczych, które można teraz na każdej głębokości ucinać i wydobywać.

Grupa betoniarzy już od dwóch lat stosuje gotowe płyty do szalowań betonowych zamiast odeskowań. Płyty takie można używać kilkadziesiąt razy. Przez zastosowanie tego pomysłu zaoszczędza się wiele drzewa.

Co wykonano

W ubiegłym roku PPB wybudowało między innymi 8 szkół, przeważnie na wsiach. Daleko zaawansowane są również prace przy budowie nowoczesnej szkoły w Ostrowie przy ulicy Ułańskiej, którą podjęło się ufundować Prezydium MRN, w dowód wdzięczności za uzyskanie wolności. Ostatnio finansowanie dalszych prac przejęło Ministerstwo Oświaty. Nie ma jednak widoków na szybkie ukończenie budowy. A szkoda. W gmachu tym liczącym 36 tys. m³ mogłoby zdobywać wiedzę 1200 dzieci!

Brak świetlicy

Niemałym problemem pracowników PPB jest brak odpowiednio wyposażonej świetlicy. Świetlica, która istnieje nie posiada sprzętu świetlicowego, ponieważ otwarto świetlicę międzyzakładową, którą przejęło Powiatowe Przedsiębiorstwo Budowlane, przez co pracownicy PPB 10 zostali odcięci od życia kulturalno-oświatowego. Odpowiednie pomieszczenie na świetlicę istnieje. Brak tylko należytego zainteresowania i pomocy ze strony Zarządu Okręgowego ze ZZPB. (bdc)

Rocznik 1933 staje do rejestracji

Na podstawie art. 14 ustawy z dnia 4 II 1950 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. R. P. nr 6 poz. 46, oraz zarządzenia P. R. Ministrów z dnia 1 XII 1950 r. nr W III. 2799/50, zostanie przeprowadzona w czasie od dnia 15 I 1951 do 19 I 1951 włącznie pierwsza rejestracja mężczyzn rocznika 1933. Obowiązkowi rejestracji podlegają mężczyźni, urodzeni w roku 1933, stale zamieszkali na terenie miasta bądź przebywający czasowo ponad 2 mies. lub zamierzający mieszkać na terenie miasta ponad dwa miesiące. Rejestracja odbywać się będzie w siedzibie P. M. R. N. w Ostrowie — Ratusz, pokój nr 26 w godzinach od 9 do 13. Plan stawiennictwa od A—G — 15 I 1951; H—K — 16 I 1951; L—N — 17 I 1951; O—ST — 18 I 1951; ST—Z — 19 I 1951 r.

Zgłaszający się do rejestracji winni przedłożyć dokumenty osobiste — jak: metrykę urodzenia, świadectwo szkolne, specjalność w zawodzie itd. Bliższe dane znajdują się w obwieszczeniu. (bdc)

„Wieś potrzebuje burs i stypendiów,

zostań członkiem TBS,

a zapewnisz je dziecku wsi"

Jak Krotoszyńskie wykonało pierwszy rok planu 6-letniego?

Jak wynika z dotychczasowego przeglądu osiągnięć załóg robotniczych i meldunków poszczególnych zakładów pracy, w powiecie krotoszyńskim, plany produkcyjne za rok 1950 wykonane zostały przedterminowo i z dużą nadwyżką. Przyczyniło się do tego współzawodnictwo, racjonalizatorstwo oraz podjęte zobowiązania, które przyniosły w efekcie bardzo poważne oszczędności i podniosły dochód narodowy, a tym samym stopę życiową klasy robotniczej.

Podajemy osiągnięcia największych zakładów produkcyjnych w powiecie.

Techniczna Obsługa Rolnictwa w Krotoszynie, posiadająca odlewnię wykonała plan roczny żeliwa w 161 proc. odlewy piaskowe w 138 proc., a obróbkę żeliwa w 154 proc. Do przekroczenia planów przyczyniły się m. in. pomysły racjonalizatorów ob. Kaźmierczaka, Sobczyka i Galewskiego. Wykonanie zobowiązań przyniosło 56.940 zł oszczędności.

Cegielnia Krotoszyn wykonała roczny plan produkcyjny w 115,9 proc. Do osiągnięcia tego wyniku przyczyniły się zastosowanie usprawnień technicznych ob. Czubaka i Nowakowskiego i zastosowanie przy wypale syst. Korabielnikowej.

Poznańskie Zakłady Przemysłu Odzieżowego w Krotoszynie wykonały plan roczny już w dniu 20. 11. 1950 r. w 101 proc. Na przedterminowe wykonanie planu wpłynęły zobowiązania 1 majowe, 22 lipcowe i 33 rocznicy jak i współzawodnictwo indywidualne i zespołowe, w których bierze udział 85 proc. pracowników.

Fabryka Kafli w Krotoszynie ukończyła plan roczny dn. 10. 10. 1950 r. do końca roku plan podwyższono do 126 proc.

Tartak Państwowy nr 7 — w Krotoszynie osiągnął w 111 proc. wartościowo w 113,6 proc.

Cukrownia w Zdunach wykonała przeróbkę buraka w 103,6 proc., a produkcję cukru w 124 proc. W czasie kampanii zobowiązaniami zaoszczędzono 1. 971.356 zł. Dobre wyniki pracy osiągnięto przez zrozumienie istoty planu 6-letniego dobrze opracowane współzawodnictwo, teoretyczne przygotowanie załogi na kursach specjalnych i związkowych.

Państwowy Browar w Krotoszynie wykonał plan roczny przedterminowo w dniu 31 lipca 1950 r., a do końca roku plan produkcyjny podwyższono do 133 proc. Na powyższe osiągnięcia złożyło się współzawodnictwo, likwidacja postoju wagonów do minimum.

Krotoszyńskie Zakłady Mięsne wykonały roczny plan produkcji w 137 proc. Na powyższe wpłynęły: odpowiednio przeprowadzona kontraktacja, zobowiązania produkcyjne, uzdrowienie stosunków Rady Zakładowej i wpływ Komitetu Organizacji Partyjnej.

Oto wyniki osiągnięte przez większe zakłady produkcyjne w powiecie. I mniejsze przedsiębiorstwa nie pozostały w tyle, przyczyniając się przez współzawodnictwo i duże oszczędności do przedterminowego zrealizowania planów (fk)

Pracownicy poszukiwani

Księgowi, pracownicy umysłowi i planiści potrzebni natychmiast — **Związek Spółdzielni Spożywców Oddział Okręgowy Zielona Góra, Grottgera 7.** K20

Główny księgowy potrzebny zaraz. **Powszechna Spółdzielnia Spożywców Rogoźno, Armii Czerwonej 3 (mieszkanie zapewnione).** 187g

Technika norm, 3 księgowych(e) samodzielnych, 2 maszynistki, 2 stolarzy-modelarzy przyjmą zaraz **Poznańskie Zakłady Remontowo-Montażowe, Poznań, ul. Marsz. Rokossowskiego 127.** Podania wraz z życiorysem należy składać w sekcji personalnej Zakładu. K30

Głównego księgowego poszukuje zaraz przedsiębiorstwo budowlane w Poznaniu. Warunki płacy bardzo dobre. Adres wskaże Głos Wlkp. nr. K47.

Magister farmacji jako kierownik techniczny, **technik-chemik, referent zaopatrzenia, kontystka, maszynistka i goniec** natychmiast poszukiwani. Spieszne wyczerpujące oferty do Głosu Wlkp. dla K39.

Pracownika na **samodzielne stanowisko kier. drogeryjnego** z dyplomem przyjmiemy. Zgłoszenia kierować do **Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Nowym Tomyślu.** K42

Mechanika-elektryka ewentl. z własnymi narzędziami poszukuje **Fabryka Artykułów Spożywczych „Luba"** pod Zarz. Państw. **w Luboniu.** K40

KUP LOS mały wydatek duże szanse K26

Spółdzielnia Pracy Muzyków Pedagogów przyjmuje jeszcze zgłoszenia na lekcje fortepianu, śpiewu, skrzypiec, akordionu i innych instrumentów oraz rytmiki. Zgłoszenia Libelta 12/5 godz. 9—13. K31

Szelak naturalny każdą ilość kupi. Spółdz. Pracy „MONTAN" Poznań, Marcinkowskiego 7. K48

Kolektura M. H. D. Kalisz, ul. Marsz. Roli-Żymierskiego 2 poleca K37 szczęśliwe losy do 64 Loterii Klasowej

OGŁOSZENIA DROBNE.

Wolne posady

Pomocnik ogrodniczy potrzebny. Ogrodnictwo. St. Tomiak, Poznań, al. Pułaskiego 3. 89g

Pomoc domowa lub gosposia potrzebna zaraz. Zgłoszenia ul. Rokossowskiego 96 m. 7. 122p

Przyjmę zaraz wykwalifikowane bieliźniarki, praca poza dom. Poznań, ul. Szczanieckiej 9. m. 9. 244g

Potrzebna pomoc domowa. Poznań, Daszyńskiego 111. m. 5. 226g

Pracownice do mereżki, okrętki, podnoszenia oczek mogą się zgłosić. Poznań, Garbary 27, sklep. 233g

Dziewczynę do wszelkich prac, z gotowaniem, bez noclegu. Restauracja Poznań, Woźna 3. 237g

Pomoc domowa potrzebna zaraz — Poznań, Matejki 2 m. 3. 198g

Gosposi najchętniej osoby starszej na wyjazd do Wrocławia poszukuje małżeństwo — dwuletnim dzieckiem. Własny pokój, utrzymanie, pensja. Zgłoszenia Poznań, Dolna Wilda 28 m. 9a, niedziela od 11—15. 245g

Pomocnica domowa zaraz potrzebna. Poznań, Rokossowskiego 78 m. 6. 263g

Apteka Speicherta Oborniki Pozn. poszukuje magistra(y), pomocnika, ewentl. stałego zastępstwa. 204g

Pomoc domową z świadectwami zaraz. Poznań, Czwartaków 18a m. 5 od 13—16. 257g

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem względnie gosposia na stałe lub przychodnia. Poznań, Ogrodowa 20 m. 6. 249g

Szuka posady

Ogrodnik żonaty, hodowla kwiatów i warzyw pod szkłem, poszukuje posady. Oferty Głos Wielkp dla 60p.

Ogrodnik na kierownicze stanowisko poszukuje posady. Oferty Głos Wlkp. dla 116p.

Księgowy bilansista, planista finansowy praktyką na kierowniczych stanowiskach w przemyśle i handlu szuka posady zaraz, w Poznaniu, na prowincji warunek mieszkanie. Oferty: „Głos Wlkp." dla 262g.

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — skrytka 163. K6

Sprzedaże

Futro łapki karakułowe, błam piżmowce duże. Poznań, Pamiątkowa 21 m. 7. 67g

Streptomycynę sprzedam. Poznań-Łazarz, Drużbackiej 8 m. 9. 197g

Fortepian marki „Muhlbach" sprzedam. Poznań, Wyspiańskiego 16 m. 1. 234g

Magiel dobrym stanie sprzedam. Oferty Głos Wlkp. dla 188g.

Samochód osobowy DKW sprzedam. Poznań, Marcina 48 m 6. 186g

Samochód osobowy dobry stan małolitrażowy. Brodniecki Poznań, Dąbrowskiego 40. 97p

Sprzedam korzystnie część nieruchomości dobrze położonej. Oferty Głos Wlkp. dla 246g.

Foksteriery rasowe szczeniaki sprzedam 11, 12 stycznia. Poznań, Marcelińska 65 m. 10. 123g

Samochód Hanomag - Kurier, niekompletny ewtl. na części tanio. Oferty Głos Wlkp. dla 238g.

Sprzedam wilka 3-mies., Poznań, Łogi 17, m. 4, od 16 do 21 (Górczyn). 268g

Sprzedam maszynę do pisania „Mercedes Superba" walizkową, jak nowa i dywan.. Poznań, Rokossowskiego 93, m. 6, od 16. 286g

Kamienice, wille, parcele poleca — poszukuje Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 275g

Kupna

Wóz mieszkalny dobrym stanie zaraz kupię. Szczegółowy opis, cena — Zaborowski, Trzcianka Lubuska, Daszyńskiego 42/43. K23

Filmy 8 m/m bajki kupię zaraz. Podać cenę, tytuły. Zaborowski, Trzcianka Lubuska, Daszyńskiego 42/43. K24

Łódź motorową silnikiem lub bez wzgl. żaglówkę. Oferty: Głos Wlkp. dla 265g.

Beczki, kadzie, wszelkiej pojemności kupuję. Oferty: „Głos Wlkp." dla 166g.

Motocykl 200—350 ccm kupię, Poznań, telefon 23-44. 270g

Wagę uchylną kupię. Oferty: „Głos Wlkp." dla 162g.

Pończoszniczą maszynę „Rekord" kupi Rezmer, Poznań, Mickiewicza 27. 264g

Zamiana

Trzypokojowe Gdynia zamienię na dwupokojowe Poznań. Of.: „Czytelnik" Gdańsk pod „Zamiana". K34

Zamienię mieszkanie, komfort, Toruń na Poznań. Of.: „Głos Wlkp." dla 190g.

3 pokoje kuchnia, komfort — Szczecin, zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty: „Głos Wlkp." dla 248g.

Wrześni mieszkanie, ogród — zamienię na pokój kuchnią Poznaniu. Zwrócę koszty. Of.: „Głos Wlkp." dla 271g.

Wolne lokale

Trzypokojowe, dwupokojowe, komfortowe, wyłączone, okazyjnie Pijanowski, Poznań — Półwiejska 38. 240g

Mieszkanie 3-pokojowe (Dębiec), blisko tramwaju, komfortowe, centralne, wyłączone — do wynajęcia za zwrotem kosztów remontu. Of.: „Głos Wlkp." dla 276g.

Dzierżawy

Wezmę w dzierżawę prasę olejarską Nr 2 Ø 300 mm. Oferty Głos Wielkp. dla 203g.

Różne

Wykonuję swetry — Poznań, Półwiejska 10, m. 17. 148g

Zguby

Unieważniam skradzioną kartę rejestracyjną RKU, wystawioną w Kłodzku, odcinek zameldowania oraz dowód tymczasowy na nazwisko Stanisław Kudłacz. 4594p

Unieważniam zaświadczenie wojskowe, seria A, nr 17/549, wydane przez WKR Leszno na nazwisko Franciszek Kromarek, syn Franciszka, r. 1928 Białcz Nowy, pow. Kościan, uprasza się o zwrot. 129p

Zgubiono legitymację zw. zaw. nr 275800, Tadeusz Lisiecki, Poznań. 98p

Zgubiono kartę rejestracyjną RKU — Środa Wlkp. na nazwisko Henryk Jopek. 217g

Zgubiono: portfel skórkowy, prawo jazdy nr 0524 Kat. I, kartę rejestracyjną samochodu marki „Ford" nr 50412 na nazwisko Stanisław Kaseja — Mściszewo, poczta Murowana Goślina, pow. Oborniki. 180g

Skradziono leg. służbową nr 29, wyd. Inspektorat Szkolny Śrem, Ubezpieczalni Społeczn., ZNP, Maria Gawarecka. 213g

Państwowa Fabryka kupi maszynę do liczenia Oferty kierować Głos Wielkop. dla K41.

CO, GDZIE i KIEDY W POZNANIU

TEATRY

WIELKI — Dziś o godz. 19 „Halka" St. Moniuszki. Jutro trzy balety „Pory roku" P. Czajkowskiego, „Dyl Sowizdrzał" R. Straussa i Suita hiszpańska" H. Granadosa.

POLSKI — Dziś i codziennie o godz. 19 „Hamlet" W. Szekspira.

NOWY — Dziś teatr nieczynny. Jutro premiera o godz. 19 „Szczygli zaułek" G. Shaw'a.

KOMEDIA MUZYCZNA — Dziś i codziennie o godz. 20 „Igraszki trafu i miłości" Marivaux.

KINA

Apollo — godz. 16, 18, 20 — **„Brunatna Pajęczyna"**

Bałtyk — godz. 16, 18, 20 — **„Miasto nieujarzmione"**

Muza — godz. 16, 18, 20 — **„Wesoły jarmark"**

Rialto — godz. 16, 18, 20 — **„Śmiali ludzie"**

Warta — godz. 10, 11 — **najnowszy program aktualności;** 12, 14, 16 — **„Podróże Guliwera";** 18, 20 — **„Pocałunek na stadionie"**

RÓŻNE

Wystawa CBWA al. Marcinkowskiego 28: „Sztuka przedhistoryczna w pierwszych formacjach rozwoju społecznego" — czynna od godz. 10—18.

Muzeum Narodowe (al. Marcinkowskiego) — czynne od godz. 9—15.

Muzeum Archeologiczne (ul. Mielżyńskiego) — czynne od godz. 9—15.

Muzeum Narodowe (al. Marcinkowskiego) dziś czynne od godz. 8—15.

Palmiarnia (Park Wilsona) — czynna od godz. 9—16

Zwierzyniec (ul Zwierzyniecka) — czynny od godz. 8—16

Fotoplastikon (ul. św. Marcina 53) — czynny od godz. 10—22 — **„Wersal".**

SŁUCHAMY RADIA

Wtorek, dnia 9. I. 1951 r.

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m

5.15 Wiadomości poranne; 5.20 Koncert; 6.00 Wiadomości poranne; 6.05 Gimnastyka; 6.15 Muzyka; 6.50 Audycja dla kobiet wiejskich; 7.00 Dziennik; 7.20 Wszechnica Radiowa; 8.00 Wiadomości poranne; 8.05 Aktualności Poznania i program na dzień bieżący; 13.30 Audycja szkolna dla klas I—II; 14.10 Pogadanka dla kursów partyjnych; 14.30 Audycja szkolna dla klas licealnych; 15.30 Audycja dla dzieci. 15.50 Koncert solistów; 16.20 Nasi korespondenci piszą; 16.35 Polki w wykonaniu koncertowym; 16.45 Ludzie planu 6-letniego; 17.00 Wiadomości popołudniowe; 17.15 Muzyka pod dyr. Tarskiego; 17.45 Audycja dla młodzieży; 18.00 Serenady; 18.10 Opowiadanie dla dzieci; 18.25 Ze śpiewników Moniuszki; 18.40 Poznański dziennik wieczorny; 19.00 Wszechnica Radiowa; 19.20 Muzyka; 20.00 Dziennik; 20.30 Koncert symfoniczny; 21.30 Muzyka i aktualności; 22.25 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Muzyka poważna;

Dnia 5 stycznia 1951 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., śp.

z Włodarczaków

Janina Kozakowa

Pogrzeb odbędzie się dziś, we wtorek, 9 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarnej w Junikowie. Msza św. odprawiona zostanie w środę, 10 bm., o godz. 8.15 w kościele św. Michała.

Mąż i córki

Poznań, Grunwaldzka 43a, m. 12. 254g

†

W dniu 4 stycznia 1951 zasnęła w Bogu nasza ukochana matka, śp.

z Jasińskich

Helena Gertychowa

przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się dziś, we wtorek, 9 bm., o godz. 11 z kaplicy cmentarza jeżyckiego.

W głębokim smutku pogrążeni syn, córki, zięciowie, synowa i wnuki

Poznań, ul. Małeckiego 6 225g

Dnia 6 stycznia 1951 r. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, ukochany syn, zięć, brat, szwagier i wnuk, śp.

Stefan Szyk

Msza św. za spokój Jego duszy odprawiona zostanie w środę, 10 bm., o godz. 9 w Kolegiacie Średzkiej. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 15 z Szpitala Powiatowego na cmentarz w Środzie.

W głębokim smutku pogrążeni żona i rodzina

Środa, Daszewice, Poznań, Elbląg, Wiry, Czarnków, Sulęcinek, Wojszyce 239g

REDAGUJE ZESPÓŁ. Redakcja: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, narożnik ul Marcelińskiej. WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawniczo-Oświatowa „Czytelnik", Delegatura w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 TELEFONY: centrala 62-70, redaktor naczelny 66-81, zastępca naczelnego redaktora 73-38, sekretariat redakcji 77-90, dział terenowy 77-68, dział listów interwencji 78-57, dział ekonomiczny 75-42, dział depesz 78-14, nocny (po godz. 22.00) 64-72.
Delegatura „Czytelnika" 62-70 i 64-75. Redaktor naczelny przyjmuje w godz. od 12—13

PRENUMERATĘ na „Głos Wielkopolski" przyjmuje PPK „Ruch". Cena prenumeraty zleconej: miesięcznie 4,05 zł, kwartalna 12,15 zł, półroczna 24,30 zł. Telefon prenumeraty 62-25. Telefon komisu 73-65. Nr konta V-67-14.

BIURO OGŁOSZEŃ: Poznań, ul. Gen Świerczewskiego 3. Telefon 62-31 Konto PKO Poznań nr V-6777/10. Biuro czynne od godz. 7—16.30 w soboty do 14.30.
Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Tłoczono: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39 — dział: ul. Zwierzyniecka 3. K-2-14513

CZYTELNIK
NOWINY Sportowe
TYGODNIOWY DODATEK GŁOSU

Klasa A POZB

Gwardia (Gorzów) Kolejarz (Leszno) 15:5

Rozegrany w Lesznie mecz bokserski o mistrzostwo klasy A POZB zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny gości, która była lepszą tak pod względem technicznym jak i kondycyjnym. Gospodarze jak widać było z przebiegu walk, nie docenili obowiązku treningu i dlatego nie wytrzymali trzech rund kondycyjnie.

A oto wyniki techniczne (od wagi muszej do ciężkiej. Na pierwszym miejscu zawodnicy Kolejarza):

Domagała wygrał w pierwszym starciu przez t. k. o. z Kolasińskim, Majewski wygrał w trzecim starciu przez dyskwalifikację Sucharskiego, Strogulski przegrał na punkty z Woźniakiem; Mikołajczak po chaotycznej walce zremisował z Laskowskim; Jankowski przegrał na punkty z Guzewiczem; Gauza po równorzędnej walce przegrał z Działą; Skrzypczak przegrał ze Ścisłowskim; Tomala (Gwardia) zdobył punkty v. o. z powodu braku przeciwnika; Konieczny przegrał w drugim starciu przez poddanie się Jarosińskiemu, a Grzelak poddał się w pierwszym starciu Radejowi.

Przy dużym zainteresowaniu publiczności zawody prowadził w ringu Muschol a na punkty Misiorny.

Stal — Budowlani 14:6

Narciarze NRD i hokeiści polscy wyjechali do Berlina

Po trzytygodniowym pobycie na obozie treningowym w Zakopanem narciarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej przybyli w niedzielę rano do Warszawy, skąd wieczorem odjechali do Berlina.

Wieczorem na dworcu głównym w Warszawie odbyło się uroczyste pożegnanie narciarzy niemieckich i hokeistów polskich.

Gości niemieckich pożegnał w serdecznych słowach sekretarz stołecznego Komitetu Kultury Fizycznej mjr. Giedgowd, który stwierdził, że pobyt narciarzy NRD w Polsce zacieśni koleżeńskie stosunki między sportowcami obu krajów i pozwoli na wzajemną wymianę doświadczeń sportowych.

Tym samym pociągiem wyjechali do Berlina czołowi hokeiści polscy, którzy trenować będą w Berline na wspólnym obozie z hokeistami niemieckimi a następnie na sztucznym lodowisku rozegrają kilka spotkań towarzyskich. Razem z hokeistami wyjechała również czołowa łyżwiarka figurowa Linderowa.

Górnik Mysłowice mistrzem ligi zapaśniczej

W ubiegłą niedzielę w ostatnim spotkaniu o mistrzostwo ligi zapaśniczej rozegranym między Górnikiem Mysłowice a Gwardią Łódź, zwyciężyła drużyna Górnika walkowerem 8:0 na skutek niestawienia się drużyny łódzkiej.

Ostatecznie mistrzem ligi został Górnik Mysłowice. Z ligi oprócz Gwardii Bydgoszcz spada Włókniarz Kraków.

1. Górnik Mysłowice	21	206:57
2. Stal Nowy Bytom	19	197:146
3. Gwardia Łódź	16	186:129
4. Kolejarz Poznań	14	182:158
5. Budowlani W-wa	13	171:168
6. Stal Wrocław	9	157:187
7. Wółkniarz Kraków	8	145:134

O wejście do ligi zapaśniczej

Kolejarz Kraków — Włókniarz Boguszów 4:4

Włókniarz Łódź — Spójnia Gdańsk 7:1

Spójnia Warszawa — Stal Bydgoszcz 4:4

Liga tenisa stołowego

Stal (Pz) — Stal (Siemianowice) 2:8

Ogniwo Wrocław — Unia Chorzów 7:3

Kolejarz Warszawa — Włókniarz Łódź 7:3

Kolejarz Toruń — Ogniwo Lublin 5:5

Leszniane o krok od zwycięstwa

Rozegrane w Lesznie zawody w koszykówkę o mistrz. klasy A pomiędzy leaderem grupy Kolejarzem Gniezno a miejscowym kolejarzem zakończyły się po zaciętej grze porażką gospodarzy w stosunku 37:31 (27:15). Gnieźnianie do przerwy tylko górowali nad ambitnie grającymi lesznianami. W tej części gry goście narzucili bardzo silne tempo i pokazali kilka ładnych zagrań, górując nad miejscowymi lepszą taktyką a co najważniejsze potrafili strzelać celnie z każdej pozycji.

Po przerwie obraz gry zupełnie się zmienia, miejscowi coraz częściej dochodzą do głosu, przeprowadzają ładne akcje, lecz kompletnie zawodzą strzałowo, na skutek czego przy zdecydowanej przewadze w końcowych minutach gry przy stanie 37:31 nie mogą przerzucić szali zwycięstwa na swoją stronę. Punkty dla zwycięstw zdobyli: Jaśkowiak 11, Arciszewski 8, Blecharz i Gater po 6, Józefowicz i Gałczyk po 2, oraz Dziel i Kapela po 1.

Dla pokonanych: Posłuszny 12, Migdałek 6, Rytko i Rudnicki po 2 oraz Pieczyński i Misiak po 1.

Przy wielkim zainteresowaniu publiczności zawody prowadzili bardzo uważnie ob. ob. Łój i Łysy z Poznania. (R)

Rojnie i gwarno jest w świetlicy
LZS Niałek Wielki

Rojnie i gwarno jest każdego wieczora w świetlicy najlepszego Ludowego Zespołu Sportowego pow. wolsztyńskiego. Otwarta w ramach Czynu Październikowego świetlica jest pomysłowo udekorowana. Na ścianach dziesiątki wymalowanych białych gołąbków symbolizują pozytywną i pokojową pracę dziewcząt i chłopaków z Niałka Wielkiego. Na środku wielki napis głosi — „Przez sport wykonujemy plan sześcioletni". O pomyślnym bilansie rocznym mówią liczne dyplomy, plakiety, emblematy i puchary wystawione w świetlicy. Tu prowadzi się pogadanki sportowe i ideologiczne, gra w szachy, warcaby i ping-ponga.

LZS w Niałku powstał dopiero wiosną ub. roku a mimo to bilans tego zespołu należy do najlepszych w województwie poznańskim. LZS posiada 15 sekcji, z których każda jest żywotna. Znaczne postępy sportu wiejskiego pow. wolsztyńskiego to przede wszystkim zasługa LZS z Niałka, organizującego bardzo wiele propagandowych spotkań po wsiach. W lekkiej atletyce dziewczęta i chłopacy zdobyli drużynowe mistrzostwo powiatu. Rozegrano wiele spotkań, w których osiągnięto szereg doskonałych wyników. Wymienimy tylko 3 najlepsze wyniki przewodniczącego Ratajczaka: 100 m 11,1 skok w dal — 645, skok wzwyż — 1,70.

W piłce nożnej rozegrano 15 spotkań, z których wygrano 9, zremisowano 3 i przegrano 3, osiągając stosunek bramek 34:27. W siatkówce przeprowadzono również kilkadziesiąt zwycięskich spotkań zdobywając w rezultacie wicemistrzostwo powiatu. Niezłe wyniki uzyskano również w pozostałych konkurencjach Przewodniczący Leon Ratajczak i lekkoatletka Irena Krzemień zdobyli tytuł najlepszych sportowców wiejskich pow. wolsztyńskiego. 10 najlepszych LZS-owców Niałka otrzymało od zarządu specjalne dyplomy uznania.

W świetlicy ćwiczy sekcja tańców ludowych, z której Adamczakówna, Świszczówna i Żokówna są bardzo zdolne. Sekcja chóralna uczy się pieśni masowych. Ping-pongiści chcą zorganizować w Niałku Wielkim I mistrzostwa powiatu LZS-ów.

LZS w Niałku otacza opieką najmłodszych swoich sportowców do 15 lat. Utalentowanego narybku jest dużo. W trosce o właściwy rozwój najmłodszych sportowców wiejskich LZS projektuje urządzić wiosną I powiatowe mistrzostwa lekkoatletyczne młodzików ze wszystkich LZS-ów. Do najlepszych organizatorów LZS należą oprócz ofiarnego przewodniczącego Ratajczaka: Mieczysław Pawlicki, Józef Kopski, Bolesław Grześkowiak, Józef Wojtkowiak i inni. W Niałku Wielkim wszystkie członkinie i członkowie przyczyniają się do tego, że LZS pracuje owocnie i pragnie w dalszym ciągu utrzymać swoją przodującą pozycję w pow. wolsztyńskim. (kh)

Od lewej: przewodniczący Leon Ratajczak, Irena Krzemień, Henryk Koziołek, sekretarka Wesołowska i piłkarz Haiduk

W Gorzowie szkolą się nowe kadry
sędziowskie i działaczy sportowych

Sprawa doboru kadr sędziowskich i działaczy sportowych w dobie realizacji prac nad umasowieniem kultury fizycznej i sportu nabiera szczególnego znaczenia. Nowe kadry przyczynią się bowiem poważnie do sprawnego przeprowadzenia prób na odznakę SPO i BSPO — zdobywanie których w roku 1951 gorzowski MKKF zapowiada na dużą skalę. Kadry te również czeka wiele prac w sekcjach sportowych przy MKKF, które powstaną w związku ze zmianą struktury b. Polskich Związku Sportowych.

Realizując wytyczne GKKF gorzowski Komitet Kultury Fizycznej zaplanował na bież. rok szereg kursów sędziowskich w różnych dyscyplinach sportowych. Nie znaczy to jednak, że kursy takie nie były dotychczas organizowane przez gorzowskie władze sportowe. Gorzów pod tym względem przoduje w woj. zielonogórskim. Już bowiem w r. 1948 ówczesny Inspektorat KF zorganizował kurs na sędziów lekkoatletycznych, który ukończyło z wynikiem pomyślnym 20 kandydatów. Rok 1949 dał nam 9 sędziów piłki ręcznej. W roku 1950 powiększyła się kadra sędziów lekkoatletycznych o dalszych 15 osób.

W najbliższych dniach rozpoczyna się w Gorzowie I kurs na sędziów piłki nożnej, organizowany wspólnie z kolegium sędziowskim Zielonogórskiego Okręgu ZPN. Rozpoczęcie kursu uzależnione jest tylko od terminu przysłania wykładowców przez Zieloną Górę. Już w lutym br. MKKF organizuje nowy kurs na sędziów piłki ręcznej, w którym weźmie udział ponad 20 uczestników. W drugiej połowie lutego 35 uczestników z miasta i powiatu szkolić się będzie na sędziów lekkoatletycznych. Ponadto gorzowskie władze sportowe zaplanowały w następnych miesiącach przeszkolić kandydatów na sędziów w boksie, pływaniu, kolarstwie i tenisie stołowym.

Niezależnie od kursów organizowanych przez MKKF również kluby gorzowskie podjęły zobowiązania przeszkolenia dalszych kadr. I tak ZKS Stal organizuje w marcu bież. roku kurs na działaczy kół sportowych z udziałem 28 uczestników. We wrześniu także ZKS Kolejarz przeprowadzi kurs na sędziów gimnastycznych. W kursie tym weźmie udział 33 kandydatów.

Widzimy więc, że program szkoleniowy w bież. roku jest bardzo bogaty. Toteż winien on spotkać się z żywym odźwiękiem ze strony wszystkich sportowców. Szczególne zainteresowanie organizowanymi kursami winni wykazać wszyscy nauczyciele prowadzący wychowanie fizyczne w szkołach podstawowych i średnich a nie posiadający dotychczas kwalifikacji sędziowskich w poszczególnych dyscyplinach sportowych. Naszym zdaniem w kursach takich winni oni brać udział obowiązkowo. Pamiętajmy, że rok 1951 ma charakter powszechnego i masowego zdobywania odznak SPO i BSPO! (rb)

SKS przy Szkole Podstawowej nr 1 zwycięża w turnieju siatkówki

Drużyna harcerska przy Szkole Podstawowej nr 3 w Gorzowie z okazji 25-lecia istnienia Pioniera, przodującej organizacji młodzieżowej w Związku Radzieckim, zorganizowała zawody siatkówki o mistrzostwo drużyn harcerskich szkół podstawowych Gorzowa. W rozgrywkach udział wzięły SKS-y przy Szkołach nr 1, 3, 4 i 6. Po ciekawych spotkaniach w finale spotkały się SKS-y Szkół nr 1 i 4. W wyniku walki zwycięstwo w stosunku 3:1 (15:6, 8:15, 15:10, 15:12) odniósł SKS przy Szkole nr 1, zdobywając mistrzostwo Szkół Podstawowych Gorzowa. (ok.)

Hokej na lodzie

Dwie Gwardie nie rozstrzygnęły meczu

W dniu 6 stycznia rozegrano mecz hokejowy pomiędzy zespołami krakowskiej i zakopiańskiej Gwardii zakończony wynikiem remisowym 4:4 (2:2 2:0, 0:2).

Pierwszy krok bokserski w Lesznie

Zorganizowany przez ZKS Kolejarz pierwszy po wojnie w Lesznie Krok Bokserski wywołał wielkie zainteresowanie miejscowej ludności. Do turnieju zgłosiło się 22 zawodników z: Ogniwa Wschowa 11, Spójni Grodzisk 3 i gospodarzy 6. Walki odbyły się od półfinału z powodu nie przybycia zawodników Kolejarza Jarocin. W w. muszej Kamiński Kol. przegrywa nieprzekonywująco z Łukowskim Ogn. W drugiej walce tej kategorii Kurz (Kol.) wygrywa po silnej wymianie ciosów w II starciu przez t. k. o. z Woźniczakiem (Spój.). W piórkowej Puzianowski (Ogn.) po ładnej walce wygrywa na pkt. z kolegą klubowym Lasotą. W I lekkiej dobrze zapowiadający się Szymanowski Kol. wygrywa w I starciu przez k. o. z Waśkowiakiem (Ogn.). W II lekkiej Ptaszyński (Kol.) po beznadziejnej walce wygrywa z Popławskim Ogn. W lekko-średniej Witczak (Ogn.) po słabej i brzydkiej walce zwycięża na pkt. Domichowskiego (Kol.). W półśredniej Rokicki Jan po silnej wymianie ciosów wygrywa w II starciu przez poddanie się ambitnego i bojowego Górnego (Spój.). W średniej Rokicki Tadeusz po słabej walce wygrywa w I starciu z Wolsztyniakiem (Spój.).

Do finału zakwalifikowało się bez walki czterech zawodników. W walce finałowej w wadze muszej lepszy technicznie Łukowski (Ogn.) pokonał Kurza (Kol.); w piórkowej Puzianowski (Ogn.) po ładnej walce wygrywa ze zbyt powolnym Marciniakiem (Kol.); w lekkiej Szymanowski (Kol.) przegrywa na punkty z kolegą klubowym Ptaszyńskim; w lekko półśredniej Witczak (Ogn.) wygrywa na punkty z kolegą klubowym Wiśniewskim; w półśredniej Rokicki Jan pokonał wysoko na punkty kolegę klubowego Zielonkę; w średniej Rokicki Tadeusz po bezbarwnej i nierównej walce wygrywa na punkty z Forszpaniakiem (Spój.).

W ogólnej klasyfikacji I miejsce drużynowo zajęło Ogniwo Wschowa przed Kolejarzem Leszno i Spójnią Grodzisk. Zwycięscy otrzymali piękne dyplomy. Dyplom dla najlepszego zawodnika turnieju otrzymał Kamiński (Kol.), a Forszpaniak (Spój.) otrzymał dyplom pocieszenia.

Zawody w ringu prowadził bardzo uważnie kapitan OZB Muschol na pkt. Misiorny, poza tym obecny był przewodniczący OZB Adamski.

Muschol i Misiorny wypowiadając się na temat turnieju specjalnie podkreślili sprawną organizację. (R)

Klasa B

Stal II Kolejarz (Piła) 20:0 (w. o.)

Poznańczycy zdobyli punkty walkowerem ponieważ drużyna Kolejarzy nie przybyła do Poznania.

Pływacki

„Puchar Miast"

Szczecin — Poznań 59:85

W meczu pływackim w Szczecinie o Zimowy Puchar Miast reprezentacja Poznania pokonała reprezentację Szczecina 85:59. W meczu piłki wodnej wygrał Poznań 14:6 (8:2).

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie i zgromadził ponad 1200 osób. Pływacy Szczecina mimo niedawno rozpoczętych treningów pobili 4 rekordy okręgu.

Dolny Śląsk — Kraków 55:89

Warszawa — Śląsk 44:76

Gdańsk — Łódź spotkanie odwołane

Liga szachowa

Ogniwo Kraków — Spójnia Legnica 6:2

Zakopane bez śniegu

W ramach zawodów narciarskich z udziałem zawodników kadry narodowej odbyć się miały w dniu 7 bm biegi narciarskie na 14 i 8 km. Na skutek jednak złych warunków śnieżnych i odwilży biegi te zostały odwołane.

Kalbarczyk nadal niepokonany

W Warszawie odbyły się zawody w jeździe szybkiej na łyżwach. Pomimo niesprzyjających warunków, osiągnięto na ogół dobre wyniki.

W konkurencji męskiej na dystansie 500 m zwyciężył Lewandowski CWKS w czasie 48,4 sek. Kalbarczyk zajął w tej konkurencji 3 miejsce. W biegu na 3.000 m pierwsze miejsce zajął Kalbarczyk z czasem 5.33,4 min.

W konkurencji kobiet zwyciężyła Niemczykówna, Kolejarz Zakopane, osiągając na 500 m czas 64,6 sek. i na 3.000 m 7.29 min.

Sport w ZSRR

Pierwsza niespodzianka mistrzostw

W trzecim dniu finałowych rozgrywek o mistrzostwo ZSRR w hokeju zeszłoroczny mistrz Związku Radzieckiego — drużyna CDKA poniosła niespodziewaną porażkę z Dynamo Moskwa 4:6. Spotkanie stało na bardzo wysokim poziomie i było niezwykle emocjonujące. Zespół wojskowych prowadził w pierwszej tercji 2:0 i był zdecydowanym faworytem meczu.

Po trzech dniach turnieju wszystkie zespoły rozegrały po dwa mecze. Prowadzi bez porażki zespół lotników WWS.

Unia (Swarzędz) awansuje do ligi zapaśniczej

W ostatnim spotkaniu o wejście do ligi zapaśniczej Unia (Swarzędz) zremisowała z Ludowym Zespołem Sportowym (Imielin) w stosunku 4:4, zdobywając tym samym awans do ligi zapaśniczej. Samo spotkanie stało na zadowalającym poziomie a poszczególne walki dały następujące wyniki: (na pierwszym miejscu zawodnicy LZS (Imielin).

W wadze muszej Starczykowski uległ na punkty technicznie lepszemu Ciszewskiemu. W koguciej Siupka już w 3 minucie położony został na łopatki przez Sznajdera; w piórkowej Wybraniec przegrał na punkty z Matuszakiem; w lekkiej Golaszczyk wygrał niespodziewanie po skontrowaniu Myszkiela; w półśredniej Plich zwyciężył na punkty Baranowskiego; w średniej Malcherek zdobył punkty walkowerem na skutek nadwagi Wiciaka. W spotkaniu towarzyskim zwyciężył na punkty Wiciak. W półciężkiej Kasperczyk zwyciężył na punkty Kubiaka, a w ciężkiej Pielorz przegrał jednogłośnie na punkty z Jończykiem. Zawodnik Unii położył dwukrotnie swego przeciwnika na łopatki jednak sędzia na macie nie uznał jego przedwczesnych zwycięstw.